HASŁO GOSPODARCZE DZIS 10 STRON

Nr. 151 Środa, dnia 4 czerwca 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-96, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

LOSY SEJMU PRZESĄDZONE

Za trzy tygodnie należy się spodziewać rozwiązania parlamentu

Gen. Sławoj Składkowski mianowany min. Spraw Wewn.

Korespondent „Hasła Łódzkiego" (W) telefonuje z Warszawy:

Przewidywania nasze co do zmian personalnych w Rządzie spradziły się, wczoraj bowiem Polska Agencja Telegraficzna nadesłała prasie poniższe komunikaty:

Warszawa 3 czerwca.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu dzisiejszym dekrety treści następującej:

„Do Pana Henryka Józewskiego Ministra Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu ministra Spraw Wewnętrznych.
Warszawa, dnia 3 czerwca 1930 r.
Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Ignacy Mościcki.
Prezes Rady Ministrów
(—) Walery Sławek.

Do Pana Sławoja Felicjana Składkowskiego Generała Brygady, w Warszawie.

Mianuję Pana ministrem Spraw Wewnętrznych.
Warszawa, dnia 3 czerwca 1930 r.
Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Ignacy Mościcki.
Prezes Rady Ministrów
(—) Walery Sławek.

Warszawa 3 czerwca.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odebrał dziś o godzinie 16.30 na Zamku przysięgę od nowomianowanego ministra Spraw Wewnętrznych generała Sławoj-Składkowskiego.

Mianowanie p. generała Składkowskiego ministrem dowodzi niezbicie, że Pan Prezydent po enuncjacjach p. marszałka Daszyńskiego ostatecznie stracił wiarę w możliwość zgodnej współpracy Sejmu z Rządem.

Z tej racji należy się spodziewać rozstrzygnięcia losów Sejmu, które nastąpi najprawdopodobniej za 3 tygodnie, czyli jeszcze w końcu bieżącego miesiąca Sejm zostanie rozwiązany.

Najbliższe dni przyniosą zupełne wyjaśnienie sytuacji.

Wczoraj na posiedzeniu Rady Ministrów omawiano szczegółowo sytuację gospodarczą Państwa.

Okazuje się, że sytuacja ta z dnia na dzień nadal ulegać będzie poprawie.

Nowe wybory zostaną prawdopodobnie rozpisane na jesień.

* * *

Wedle p...łosek, dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, p. Józewski, ma objąć z powrotem stanowisko wojewody wołyńskiego.

Enuncjacja marsz. Daszyńskiego

wszędzie wywołała jaknajgorsze wrażenie

Korespondent „Hasła Łódzkiego" (W) telefonuje z Warszawy.

Głównym punktem zainteresowania sfer politycznych stolicy była wczoraj enuncjacja marszałka Daszyńskiego.

Enuncjacja ta, jak już zaznaczaliśmy, utrzymana w tonie niesłychanie napastliwym, nawet w kołach, sympatyzujących z jej autorem wywarła jak najgorsze wrażenie.

W późnych godzinach wieczornych do Warszawy doszły już sprawozdania prasy zagranicznej o enuncjacji marszałka Sejmu.

Prasa zagraniczna zgodnie oświadcza, że tylko rząd silnej ręki może doprowadzić Polskę do potęgi.

Prasa niemiecka narazie ze względu na niezałatwiony jeszcze konflikt graniczny enuncjacje marszałka Daszyńskiego podaje bez żadnych komentarzy.

—o—

NARADY

w sprawach gospodarczych

Korespondent „Hasła Łódzkiego" (W) telefonuje z Warszawy:

Wczoraj o godz. 12-tej w południe, odbyła się w prezydjum Rady Ministrów, pod przewodnictwem p. premjera Sławka, konferencja z udziałem p. ministra komunikacji, Kühna, p. wiceministra, Grodyńskiego, dyr. dep. pieniężnego p. Broniewskiego i naczelnego dyr. Banku gosp. krajowego, p. Konwerskiego.

Przedmiotem obrad były sprawy gospodarcze.

KONFERENCJA

polsko-sowiecka

Dnia 2 czerwca w okręgu odcinka granicznego Rubieżowice, odbyła się polsko-sowiecka konferencja parytetowa, na której poruszano sprawę ograniczenia przez sowieckie władze ruchu granicznego i nieprzekraczania granicy przez rolników polskich za przepustkami granicznemi. W sprawie tej delegaci sowieccy obiecali dać konkretne odpowiedzi za tydzień.

Dn. 31 maja na odcinku granicznym Dzisia odbyła się konferencja graniczna, dotycząca uregulowania spławu drzewa na rzece Dźwinie. Konferencja ta dała wynik zadowalający.

BEZCZELNY

napad niemiecki

Katowice 3 czerwca.

Inspektor polskiej straży celnej na dworcu w Bytomiu Kaput został w dniu 31 maja podczas rozprawy celnej zniewążony słownie i czynnie przez pewnego obywatela niemieckiego. Wypadkiem tym miał się zająć konsul generalny w Bytomiu.

Wykrętne tłumaczenia niemieckie

w sprawie podwyżki ceł ochronnych

GENEWA, 3.VI. Sekretarz generalny Ligi Narodów rozesłał dziś rządom, które brały udział w konferencji rozejmu celnego komunikat, jaki nadszedł od rządu niemieckiego. Komunikat ten jest odpowiedzią rządu niemieckiego na uwagi rządu polskiego z dnia 12 i 17 kwietnia b. r. odnośnie niemieckich stawek celnych. We wspomnianym komunikacie min. Curtiusa, rząd niemiecki powołuje się na art. 2 konwencji, który zawiera zastrzeżenia kontrahentów co do ich praw podwyższenia stawek celnych. Rząd niemiecki uważa, że jest uprawniony do przeprowadzania podwyższania stawek celnych i uważa, że zarządzenie tych podwyżek nie może być uważane za sprzeczne z duchem konwencji.

Zmiany w rządzie angielskim

Przewidziane jest ustąpienie 4 ministrów

LONDYN, 3.VI. Powołanie ministra Rolnictwa Buxtona do Izby Lordów oraz zgłoszona z powodu nadwątlonego zdrowia dymisja ministra Górnictwa, 70 - cio letniego Ben Turnera sprawiają, iż spodziewana od pewnego czasu rekonstrukcja gabinetu staje się rzeczą aktualną. Spodziewane jest również ustąpienie Thomasa ze stanowiska lorda pieczęci prywatnej i ministra Bezrobocia. Obcjmie on prawdopodobnie tekę ministra Dominjów, którą piastował w r. 1924 w pierwszym rządzie Mac Donalda. Objęcie przez niego tej teki oznaczałoby zarazem powierzenie mu przygotowania wrześniowej ogólno - imperjalnej konferencji dominjów w Londynie, do której rząd, w związku z akcją lorda Beaverbrooka, przywiązuje wielką wagę. Sprawy bezrobocia obejmie zapewne specjalny komitet ministrów z Mac Donaldem na czele, w którego składzie pozostaną jednakże ministrowie Thomas i Snowden. Dotychczasowy minister Dominjów i Kolonji Passfield zachowa tylko kolonje. Rozdzielenie tych dwuch tek oznacza powrót do koncepcji 1924 r.

—oOo—

Burze gradowe

przeszły wczoraj nad Wielkopolską

Poznań 3 czerwca.

Dziś popołudniu przeszła nad wielką połacią Wielkopolski bardzo silna burza, połączona z gradobiciem. Nadchodzą wiadomości o wielkich szkodach, spowodowanych ulewą i gradem. W wielu miejscowościach od pioruna wybuchły pożary. (PAT)

WYCIECZKA

wyższych oficerów do Francji

Dowiadujemy się, że w połowie bieżącego miesiąca wyjedzie do Francji wycieczka Centrum Wyższych Studjów Wojskowych (kurs wyższych dowódców) dla zwiedzenia pól bitew, szkół i obozów francuskich.

W wycieczce weźmie udział 21 wyższych oficerów z dowódcą dywizji śląskiej, gen. Józefem Zającem na czele.

Wycieczka ta jest doroczną wycieczką Centrum Wyższych Studjów Wojskowych, odbywaną stale na zakończenie kursu. (Iskra)

ZMIANA

na stanowisku nacz. Wydz. Bezp. M. S. Wewnętrznych

Korespondent „Hasła Łódzkiego" (W) telefonuje z Warszawy:

Z obowiązku dziennikarskiego należy zanotować pogłoski o zmianie na stanowisku naczelnika wydz. bez. ministerstwa spraw wewnętrznych. P. Edward Paciorkowski, dotychczasowy naczelnik tego wydziału ma objąć z powrotem stanowisko naczelnika wydziału bezp. województwa wołyńskiego.

POSIEDZENIE

Rady Org. Polaków z zagranicy

WARSZAWA, 3.VI. Dnia 1 i 2 czerwca r. b. w gmachu Senatu w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy, marszałka Senatu prof. Szymańskiego, odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy, instytucji, wyłonionej przez I-y zjazd wszystkich Polaków z zagranicy.

—oOo—

Krwawe walki w Chinach

Komunistyczna „żelazna dywizja" posuwa się w kierunku Hankou

Szanghaj 3 czerwca. Na południe i zachód od Szanghaju rozpoczęły się walki między wojskami prowincji Hunan a komunistyczną „żelazną dywizją", która posuwa się od Kwang-Si w kierunku Hankou celem podtrzymania chrześcijańskiego generała Feng-Juh-Sianga, który zawarł z mar szałkiem Czang-Sue-Hliangiem przymierze przeciwko Czang-Kai-Szekowi i rządowi nacjonalistycznemu. Przewidują, iż udział „żelaznej dywizji" w walkach mieć będzie wielki wpływ na sytuację, która ostatnio pozostawała bez zmian, gdyż rząd nacjonalistyczny był niezdolnym do przyśpieszenia biegu wypadków w północnej części prowincji Honan.

W Indochinach wre

Wojsko przeciw bezbronnym chłopom

120 demonstrantów aresztowano

PARYŻ, 3.VI. Bierny opór chłopów w Indochinach wobec władz francuskich wzmaga się coraz bardziej.

W dniu wczorajszym przybyło do Vinh Long, miasta położonego w odległości 130 kilometrów od Sajgonu, 800 chłopów, którzy ruszyli przed budynek rządowy. Gubernator wysłał przeciw demonstrantom oddział wojska, który chłopów rozpędził kolbami. 120 manifestantów aresztowano.

Demonstranci wysuwali znane żądania domagające się zniesienia podatku gruntowego i obniżenia cen ryżu.

W Sajgonie skazano wczoraj 32 chłopów, uczestników pierwszych demonstracyj, na kary więzienia od 2 do 6 lat.

Tarcia w rządzie sowieckim

Wojowniczy Unszlicht odsunięty od spraw wojskowych

MOSKWA, 3.VI. Niespodziankę dla wszystkich stanowi fakt, zwolnienia Unszlichta ze stanowiska zastępcy komisarza ludowego Spraw Wojskowych i Morskich. Unszlicht zajmował kierownicze stanowisko w armji od początku rewolucji, w okresie zaś wojny domowej i zewnętrznej był najbliższym współpracownikiem Trockiego i razem z nim kierował ruchami wojsk czerwonych. Po wojnie pracował nad reorganizacją czerwonej armji i militaryzacją społeczeństwa sowieckiego.

Jeszcze parę dni temu na zebraniu partyjnem wygłosił mowę, wzywającą do pogotowia wojennego. Wobec Stalina był — zdaje się — lojalny, nie poszedł w swoim czasie za Trockim, aczkolwiek poza rasą, łączyła go z nim duża przyjaźń, jak również nie dał się wciągnąć do żadnej fron dy partyjnej.

Mimo to nie cieszył się widocznie zaufaniem Stalina, bo usuwano go kolejno z różnych stanowisk, które zajmował poza armją. Ostatnio odsunięto go i od bezpośredniego wpływu na armję.

Na jego miejsce weszło do kolegjum komisarjatu wojny dwóch zaufanych i bliskich współpracowników Stalina. Uszlicht mianowany został zastępcą prezesa wyższej rady gospodarstwa narodowego. Nie ulega wątpliwości, że obecność jego w radzie przyczyni się do większego jeszcze zmilitaryzowania życia gospodarczego Rosji, a w szczególności przemysłu.

ś. † p.

Ks. biskup Marjan Ryx

Onegdaj w dniu 1 czerwca zmarł w Krakowie w szpitalu SS. Miłosierdzia na Nowej Wsi, ś. p. ks. Marjan Ryx, biskup-ordynarjusz diecezji sandomierskiej.

Ś. p. Ks. Biskup Ryx urodził się w Warszawie w r. 1853. Kształcił się w Akademji Duchownej w Petersburgu. Przez szereg lat był profesorem seminarjum duch. w Sandomierzu, a następnie rektorem. Rozległa działalność kościelna, wybitne cnoty kapłańskie, wielka równowaga ducha sprawiły, że biskup Zwierowicz zamianował go swoim wikarjuszem jeneralnym... W r. 1910 został ś. p. Ks. Biskup Ryx biskupem-ordynarjuszem sandomierskim. Czekały Go na nowem stanowisku olbrzymie trudności ze strony władz rosyjskich. Umiał je jednak przezwyciężyć swoim taktem i wytrwałością. Do takich Jego „zwycięstw" należy koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej Sulisławskiej, do której rząd rosyjski dopuścić nie chciał. W r. 1923 odbył pierwszy synod diecezjalny.

Był kapłanem według Serca Bożego, biskupem wytrwałym i gorliwym, oddanym wyłącznie pracy duszpasterskiej.

ŚMIERĆ

Franciszka Pika

KRAKÓW, 3.VI. Dziś zmarł w Krakowie Franciszek Pik (Mirandola).

Świadectwa dojrzałości po 300 zł.

Nieuchwytny oszust rewolwerem wymusza blankiety świadectw

Bydgoszcz 3 czerwca. Przedwczoraj o godz. 6-ej rano zgłosił się do tercjana męskiego gimnazjum humanistycznego w Bydgoszczy jakiś osobnik i pod grozą rewolweru zażądał wydania mu za cenę 1000 zł. kilkudziesięciu blankietów świadectw dojrzałości.

Przestraszony tercjan uciekł alarmując jednocześnie dyrektora gimnazjum. W międzyczasie nieznajomy ulotnił się.

Zaznaczyć należy, iż dzień przedtem najprawdopodobniej ten sam mężczyzna zjawił się przed gimnazjum w Nakle i ofiarował wychodzącym uczniom świadectwa dojrzałości po 300 złotych.

—oOo—

Czerwony sztandar nad Azją

Bolszewicy ciągle marzą o podbojach

RYGA, 3.VI. W Moskwie odbyły się liczne demonstracje komunistyczne w związku z otwarciem pierwszego kongresu Sowietów w Chinach, w prowincji Kiang-si. Demonstracje odbyły się pod hasłem: „Niech żyją sowieckie Chiny!" i miały burzliwy przebieg.

„Prawda" zaznacza, że nowopowstały chiński rząd sowiecki objął w posiadanie 162 powiaty prowincji Kiang - si i rozporządza armją ponad 100.000 bagnetów.

Pierwszy kongres Sowietów chińskich według doniesień sowieckich stanowi punkt zwrotny nie tylko dla dalszych losów Chin lecz również odezwie się głośnem echem w całej Azji.

Kongres ten przyczyni się do zrewolucjonizowania narodów azjatyckich dążących do wyzwolenia.

„Wieczerniaja Moskwa" podkreśla, że zapoczątkowany w Chinach ruch komunistyczny zaktualizował walkę rewolucyjną na całym Wschodzie. Pod wpływem rewolucji w Chinach cała Azja znajduje się w stanie rewolucyjnego wrzenia.

Ruch komunistyczny w Chinach, Indochinach, Indjach i na Filipinach przybiera coraz groźniejsze dla burżuazji formy. Proletarjat sowiecki okaże skuteczną pomoc narodom azjatyckim, aby zatknęły nad Azją sztandar czerwony.

Morderstwo na zabawie

Dwaj bracia — zbrodniarze zostali skazani na 4 lata więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiedli 28-letni Józef Michalski, 39-letni Francszek Michalski, 21-letni Władysław Cybulka, 24-letni Franciszek Cybulka i 29-letni Józef Brzozowski, oskarżeni o zabójstwo.

Rozprawie przewodniczył wice-prezes Ilinicz, w asystencji sędziów Wileckiego i Bondzikowskiego. Oskarżał prokurator Szczech. Obronę wnosili adw. Grel i Chomicz.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

Dnia 28 grudnia 1929 r. odbywała się we wsi Jastrzębie pod Łodzią zabawa w mieszkaniu Antoniego Cywińskiego.

Na zabawie tej było około 60 osób, pomiędzy którymi znajdowali się oskarżeni oraz Franciszek Słomian.

W pewnej chwili Józef Michalski zaproponował, aby jeden taniec tylko 4 pary przetańczyły i poczęstował muzykantów wódką, by specjalnie dla niego zagrali. Gdy muzyka zaczęła grać Józef Michalski wyznaczył 4 pary, które miały tańczyć. Do tego nie chciał się zastosować Franciszek Słomian, który tańczył ze Stanisława Chwałowską.

Wówczas doszedł do niego Michalski, złapał go za gardło i uderzył w twarz. W tej chwili dobiegli jeszcze inni i zaczęli bić Słomana. Słomian brocząc krwią, padł bez przytomności na ziemię. Jak się później okazało Słomian otrzymał kilka ciosów nożem i tępem narzędziem.

Po dokonaniu tego zbrodniczego czynu napastnicy wywlekli swą ofiarę do sieni, a sami poczęli tańczyć na nowo.

Dopiero gdy jeden z uczestników zabawy wszczął alarm, że Słomian kończy życie, muzyka ucichła. Józef Michalski namawiał swego brata Franciszka, aby iść dobić Słomiana.

Jak wynika z zeznań świadków oskarżeni jeszcze przed przybyciem na zabawę uzbroili się w rewolwer i kawał żelaza, aby na zabawie „zrobić porządek".

Na przewodzie sądowym oskarżeni do winy się nie przyznali, dając wyjaśnienia wykrętne.

Sąd po zbadaniu świadków oraz wysłuchaniu stron wydał wyrok, mocą którego Józef i Franciszek Michalscy zostali skazani na 4 lata więzienia każdy, zaś pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni. (p)

I-sza KOBIETA

ministrem Stanów Zjedn.

WASZYNGTON, 3.VI. Na miejsce obecnego ministra pracy J. Davisa, który wystawił swą kandydaturę do senatu mianowana będzie panna Grace Abbot, dotychczasowa dyrektorka wydziału opieki nad dziećmi w ministerstwie pracy.

P. Abbot będzie pierwszą kobietą, która w Stanach Zjednoczonych piastować będzie godność ministra.

Według doniesienia z Lakehurst, sterowiec „hr. Zeppelin" wystartował wczoraj o godz. 9,12 według czasu amerykańskiego, a o godz. 9.58 wieczorem przeleciał nad Nowym Yorkiem.

WYMOWA CYFR

W związku z otwarciem Sejmu Śląskiego, kiedy oczy całej Polski zwrócone są na Śląsk, uważamy za wskazane podzielić się z naszymi czytelnikami szeregiem cyfr, ilustrujących rozwój województwa Śląskiego po przyłączeniu go do Rzeczypospolitej.

Ponieważ sprawy ekonomiczne mają dla życia Państwa, szczególniej w obecnym okresie depresji gospodarczej, pierwszorzędne znaczenie, przeto, ażeby sprawami politycznemi nie zaciemniać tła gospodarczego — pomijamy monety polityczne i przechodzimy do cyfr.

Obszar, zaludnienie, kompetencje administracji oraz jej podział

Województwo Śląskie jest najmniejszem z województw Rzeczypospolitej, obejmuje bowiem obszar wynoszący 4,230 klm.^{2}, stanowi więc 1,10% całej Polski.

Ludność województwa wynosi 1,300,000 mieszkańców, w czem 280,000 Niemców, t. j. 21,54% ludności województwa.

Co do gęstości zaludnienia, to w województwie Śląskiem na 1 klm.^{2} przypada przeciętnie 279 głów, podczas gdy w województwie Łódzkiem 118, w Warszawskiem 72, a w całem Państwie 70 głów na 1 klm.^{2} podkreślić należy, że w okręgach przemysłowych gęstość zaludnienia jest bardzo wysoka, gdzie j. np. w powiecie Świętochowickim wynosi, 2578 na 1 klm.

W granicach województwa mieści się: 17 miast, 22 gminy wiejskie o charakterze miejskim, 392 gminy wiejskie, 61% mieszkańców przypada na miasta i gminy o charakterze miejskim. Według zatrudnienia ludności: 57% przypada na przemysł, 13% na handel, rzemiosło i 30 proc. na rolnictwo.

Województwo Śląskie zostało obdarzone przez Państwo Polskie autonomją i samorządem w dniu 15-go lipca 1920 r. Autonomja województwa Śląskiego obejmuje następujące sprawy: ustawodawstwo o ustroju śląskich władz administracyjnych i o podziale administracyjnym Śląska, ustawodawstwo o organizacji sił policyjnych, ustawodawstwo o samorządzie gminnym i powiatowym, szkolnictwo, ustawodawstwo agrarne, wodne, prawo ustalania dorocznego budżetu śląskiego, zaciąganie pożyczek i. p.

Organem autonomji jest Śląski Sejm Wojewódzki, liczący 48 posłów. Inicjatywa ustawodawcza przysługuje: Wojewodzie Śląskiemu, Śląskiej Radzie Wojewódzkiej, oraz posłom, zgodnie z regulaminem.

Organami wykonawczymi samorządu śląskiego są: wojewoda, mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek Rady Ministrów, oraz Rada Wojewódzka, składająca się z 5-ciu członków, wybranych przez Sejm Śląski. W skład Rady Wojewódzkiej wchodzą z urzędu: wojewoda i vicewojewoda Śląski.

Administracyjnie województwo Śląskie podzielone jest na 8 powiatów wiejskich: Cieszyński, Bielski, Lubliniecki, Katowicki, Pszczyński, Rybnicki, Świętochowicki i Tarnogórski, oraz 3 powiaty miejskie: Bielsko, Katowice i Królewska Huta.

Służbę bezpieczeństwa pełni korpus policji wojewódzkiej, liczący ok. 2,500 funkcjonarjuszy. Administracja zaś polityczna zatrudnia ok. 700 urzędników.

Skarb

Majątek Skarbu śląskiego tylko w budynkach i domach mieszkalnych wynosi 37½ miljona złotych, z czego 80% utworzone zostało własnym wysiłkiem województwa.

Osobna administracja skarbowa śląska zatrudnia 810 urzędników. 20% tylko dochodów województwa skarb śląski przekazuje Skarbowi Państwa, reszta pozostaje na potrzeby województwa.

Wyjątek stanowią: cła, monopole, koleje, poczta i wojsko, które nie podlegają autonomji i zaliczone są na dobro skarbu śląskiego.

Dochody i wydatki skarbu śląskiego wynosiły:

	Dochody	Wydatki	Nadwyżki
	W miljonach	złotych	
w roku 1926/1927 ok.	90	79	11
w „ 1927/1928 „	105	95	8
w „ 1928/1929 „	137	117	20

W lipcu 1928 roku Skarb śląski zaciągnął pożyczkę amerykańską w sumie 100,000,000 zł. amortyzowaną w ciągu 30 lat, która obrócona całkowicie została na cele inwestycyjne, jak budowę szkół, dróg i t. p.

Koleje

Długość linji normalno-torowych w chwili objęcia ich od Niemców na Górnośląskiej części wynosiła 625,3 klm., powiększona o 200 klm., wzrosła zatem o 34 proc. i wynosi obecnie 825 klm.

Tory stacyjne powiększono o 21% w stosunku do przyjętych od Niemców z 544 klm. wynoszą obecnie 660 klm. Ilość normalno i wąskotorowych bocznic powiększono o 13%. W dniu przejęcia było 577 klm. Obecnie zaś 655 klm. Pobudowano 10 nowych stacyj i przystanków, wzniesiono i przebudowano 26 stacyj. Ładunek na 1 klm. w Dyrekcji Katowickiej jest o 14 razy większy od przeciętnego ładunku w reszcie Polski.

Tu przytoczyć należy tę okoliczność, że Niemcy oddali w 1922 r. koleje kompletnie zrujnowane i w stanie celowej dewastacji. Zamiast dostarczyć ok. 2,010 kolejarzy — oddali do naszej dyspozycji zaledwie 250. To samo powiedzieć można o aparatach telefonicznych, telegraficznych, które otrzymaliśmy częściowo zniszczone i zdemolowane.

Roboty publiczne

A. Budowli wzniesiono do końca 1928 r. za sumę 84,000,000 zł. a mianowicie: 3,717 budynków o 14,725 izbach mieszkalnych, 1,604 sal, pracowni, laboratorjów i t. p.

1) 45 budynków publicznych dla pomieszczenia urzędów o 1,793 izbach.

2) 7 szkół średnich i zawodowych o 542 izbach.

Oba działy za sumę 33,000,000 zł., przyczem koszt budowy wynosił przeciętnie 42 zł. za 1 mtr. kubiczny.

3) 848 domków robotniczych podwójnych, t.j. na dwie godziny. Przeciętny koszt budowy wraz z ogródkiem, instalacją wodociągową i elektryczną wynosił 15,000 zł. Za czasów niemieckich przemysł ciężki dokonywał budowli domów mieszkalnych dla robotników sam — obecnie zachowuje się biernie. Wobec tego województwo posiada w budowie dalszych 300 domków, jakie sprzedaje na raty miesięczne, wynoszące od 37 do 45 zł. miesięcznie. Spłata rozłożona jest na 42 lata.

4) Oprócz tego, przy współudziale Skarbu śląskiego, kosztem 27,000,000 zł. wybudowano szkół powszechnych, domów mieszkalnych i t. p. 2,805 o 11,137 izbach.

B. Drogi kołowe i mosty.

1) Na drogi ze Skarbu śląskiego i z funduszów samorządowych wydatkowano

w roku	1924 —	2,500,000	zł.
„	1925	3,800,000	„
„	1926	4,184,000	„
„	1927	6,000,000	„
„	1928	8,825,000	„

z których to funduszów przebudowano 110 klm. dróg. Niezależnie od tego wybudowano 59 klm. nowych dróg bitych

2) Mostów wybudowano w latach 1924—1928 r. — 767 m.

C. Regulacja rzek i potoków.

1) Kosztem 187,000 zł. dokonano planu regulacji 200 klm. rzek i potoków,

2) Kosztem 5,000,000 zł. uregulowano 31,2 klm. rzek i potoków,

3) Uregulowano ok. 8 klm. Rawy, za pośrednictwem Związku Regulacji Rawy, kosztem 4,000,000 zł.

D. Budowa wodociągów.

Wobec tego, że uprawnienia Polski do korzystania z wody w dawnym szybie Adolfa w powiecie Tarnogórskim kończą się w 1937 r., Państwowe Zakłady Wodociągowe przystąpiły do budowy własnego wodociągu. Pierwszy okres inwestycji przewiduje 18,000,000 zł.

Szkolnictwo

A. Szkolnictwo polskie.

a) Szkół powszechnych w województwie Śląskiem jest 468, do których zapisało się w 1929-1930 — 93% dzieci w wieku szkolnym, w 1926-1927 — 86%, 1928-29 — 90,5%.

b) Szkolnictwo średnie posiada 36 zakładów.

c) Szkolnictwo zawodowe liczy 131 zakładów.

Ilość nauczycieli we wszystkich rodzajach szkół wynosi 6,000 osób.

B. Szkolnictwo mniejszościowe.

a) posiada szkół powszechnych, oraz wydziałowych 85, z 308 klasami w 400 oddziałach, z liczbą 18,188 dziatwy szkolnej. W tem 1,165 obywateli niemieckich.

Na oddział w szkołach publicznych przypada przeciętnie ok. 46 dzieci, podobnie jak w szkołach polskich. Na szkoły powszechne przypada 378 nauczycieli, na szkoły wydziałowe 59 nauczycieli.

b) Szkolnictwo średnie posiada 6 publicznych i 8 prywatnych gimnazjów względnie liceów. W 6 zakładach publicznych kształci się 1,007 uczniów, w 8 prywatnych — 1,625 uczniów.

Profesorów gimnazjalnych, względnie licealnych, zakłady te posiadają 225.

Uwaga: Na Śląsku opolskim na 530,000 Polaków mniejszość polska posiada 29 szkół, do których uczęszcza 478 dzieci oraz kursy języka polskiego, na jaki uczęszcza 637 dzieci. Jeszcze w 1926-27 na Śląsku opolskim do szkół mniejszościowych uczęszczało 804 dzieci, a w 2 lata potem ilość ta spadła o 50%.

c) Sport, kolonje wakacyjne, oraz akcja dożywiania. Oba szkolnictwa t. j. niemieckie i polskie korzystają z kolonji wakacyjnych, akcji dożywiania oraz 93 boisk sportowych, z których 75% powstało za czasów polskich. W roku 1928-1929 korzystało z akcji dożywiania 76,000 dzieci — kosztem 1,659,000 zł.

Józef B.

—o0o—

Tarzanie w błocie Majestatu Rzeczypospolitej

Łódzkiemu „Rozwojowi" ku rozwadze

Apel p. premjera Sławka do prasy, by osoby P. Prezydenta Rzeczypospolitej nie wciągano w wir walk politycznych, był szeroko omawiany w organach prasowych wszystkich stronnictw. I należy przyznać: znalazł żywy oddźwięk i zrozumienie. I „Kurjer warszawski" i „Gazeta warszawska" i „Głos Narodu" i „Rzeczpospolita" i „Kurjer poznański" poświęcają temu apelowi dużo miejsca i mimo zawodowej opozycyjności wobec poczynań p. Premjera w mniej lub więcej wyraźny sposób przyznają mu rację. Nawet „ABC", które nie grzeszy delikatnością ujmowania zagadnień, tym razem woła: „Nie mieszać P. Prezydenta do mętnej gry politycznej!"

Słusznie! Osoba P. Prezydenta stoi ponad targowiskiem walk politycznych i zacietrzewieniem partyj. Jako reprezentant całego narodu nie może być narzędziem prawicy czy lewicy, lecz posiadać pełną samodzielność w swych poczynaniach. Osoba strażnika godności narodu winna być dla wszystkich świętą i nietykalną. Uznaje to i stronnictwo narodowe i Ch. D. i stronnictwa chłopskie i obóz socjalistyczny.

Nietykalności osoby P. Prezydenta nie uznaje jedynie „Rozwój" łódzki.

W numerze niedzielnym z 1 czerwca br. (Nr. 150) ukazał się w tem piśmie artykuł pt. „Genjalne posunięcie". Jest tam następujący zwrot o osobie Pana Prezydenta:

„Przypuśćmy, że (P. Prezydent) sprawuje swe rządy zgodnie z sumieniem, a nie jest tylko środkową częścią wielkiej osoby, mającej głowę np. w Belwederze, nogi w Sulejówku".

Przeciera się oczy i wierzyć nie chce, że pismo narodowe (!) w ten sposób śmie odezwać się o osobie, reprezentującej Majestat Polski!

Przeciera się oczy i z oburzenia chciałoby się plunąć w twarz pismakowi, tarzającemu w błocie osobę P. Prezydenta!

Gdzie my żyjemy? Dokąd zdążamy, jeśli nie umiemy uszanować symbolu naszej krwawo zdobytej wolności?

„Rozwój" jest pismem, które kiedyś miało piękne chwile. Dziś jego naczelnym redaktorem jest p. inż. Czajewski. Jesteśmy głęboko przekonani, że ten po balucku wystylizowany artykuł został umieszczony bez jego wiedzy. Ekspiacji za to dla owego pismaka żadnej niema.

Skromnem zadośćuczynieniem ze strony „Rozwoju" i p. red. Czajewskiego dla oburzonej opinji ogółu byłoby: kopnąć owego pismaka w okolicę krzyża i przepędzić na cztery wiatry! Niechaj wraca do kanałowego środowiska, które go zrodziło! Niech tarza się w mule, który jest jego żywiołem! Wśród uczciwych Polaków niema dla niego miejsca!

—o0o—

3 wyżsi oficerowie ranni

w czasie katastrofy samochodowej pod Sierpcem

Wczoraj na szosie warszawskiej pod Sierpcem uległ katastrofie samochód wojskowy, którym odbywali podróż służbową: inspektor armji gen. St. Burhardt-Bukacki, ppłk. Gadomski oraz rotm. Dosiągiełło.

Wskutek pęknięcia opony oraz wjechania na większych rozmiarów kamień leżący na szosie — samochód przechylił się tak gwałtownie, że siedzący w nim wyżsi oficerowie wypadli na bruk.

Najcięższe obrażenia odniósł gen. Burhardt-Bukacki, który doznał ogólnych potłuczeń; lżejsze obrażenia odnieśli ppłk. Gadomski znany w sferach łódzkich, który przed 3-ma laty był w naszem mieście szefem sztabu 10 dywizji piechoty i rtm. Dosięgiełło.

Po udzieleniu im pierwszej pomocy na miejscu poszwankowali przybyli do Warszawy do szpitala Ujazdowskiego, gdzie poddani zostali badaniom lekarzy.

Ppłk. Gadomski i rtm. Dosiągiełło po udzieleniu im pomocy udali się na kurację do domu.

Najciężej poszwankowany gen. Burhardt-Bukacki pozostał na leczeniu w szpitalu.

Oględziny lekarskie nie ustaliły, na szczęście, poważniejszych obrażeń.

Jak ustaliło przeprowadzone przez policję miejscową dochodzenie — winę za katastrofę ponosi dozór drogowy, który dopuszcza do tego, by na szosie znajdowały się luzem leżące kamienie.

KRONIKA

CZERWIEC.
4
ŚRODA

DZIS: Franciszk.
JUTRO: Bonifacego

Ws. słońca g. 3 m. 93
Zachód „ g. 19 m. 81

Na marginesie

Wacław Budzyński

DALEJ, HOP, DALEJ!...

A teraz nie chcę, jak płaz gnić,
a teraz w górę — do słońca!
pragnę zwyciężać i bić!...
Krzyknę i — jużem skoczył
naprzód, co sił!...
Kopnąłem czas, jak psa, co szczeka
i w nieskończonym nigdy tchu
pędzę...
Dalej, hop, dalej!...
Za mną, hej! Niech nikt nie czeka!
Tu!...
Pędź, wal, szalej!
Prężnemi skoki tratuję nędzę
i grób po grobie...
Udepcę góry w gładkie boisko.
Los — to ja! Co chcę, to zrobię!
Uczynię z globu igrzysko,
bo pędząc, pędząc, dotrę do gwiazd...
ja — władca czasu, król orlich jazd!
Dalej! hop, dalej!...
Za mną, hej!...

Pobór rocznika 1909 i 1908

Dziś winni się stawić do przeglądu przed komisją poborową Nr. 1 przy ulicy Zakątnej 82 poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 5 Kom. Pol. P., o nazwiskach na litery: C. U. Z.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Ogrodowej 34 poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 10 Kom. Pol. P., o nazwiskach na litery: Ł. M. N. O. P. R. T.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ulicy Al. Kościuszki 31 winni stawić się poborowi rocznika 1908 kat. B., zamieszkali na terenie 3 Kom. Pol. P., o nazwiskach na litery: H. I. J. K. L. Ł.

Jutro winni się stawić przed komisją Nr. 1 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 5 Kom. Pol. P., o nazwiskach na litery: O. P. T.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Ogrodowej 34 winni stawić się poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie X. Kom. Pol. P., o nazwiskach na litery S. U. W. Z.

Przed komisją Nr. 3 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1908 kat. B., zamieszkali na terenie 3 Kom. Pol., P. o nazwiskach na litery M. N. O. P. R.

Na komisję należy przynieść dowody stwierdzające tożsamość osoby, zaświadczenia o rejestracji, karty odroczenia służby wojskowej oraz inne posiadane dokumenty. (p)

Walne Zebranie członków Cechu Wędliniarzy i Rzeźników m. Łodzi

Zarząd Cechu Wędliniarzy i Rzeźników m. Łodzi zawiadamia wszystkich Członków Cechu, że we wtorek dnia 10 czerwca r. b. o godzinie 6 wieczór w pierwszym terminie a o godzinie 8 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie Członków Cechu w lokalu przy ulicy Zawiszy Nr. 5. Na zebraniu powyższym będą rozpatrywane bardzo ważne sprawy tyczące się Cechu jak również wszystkich Członków.

O liczne przybycie uprasza
Starszy Cechu H. Ziebert.

W walce o zdrowe mięso dla ludności miasta

W związku z zastraszającą ilością przywożonego mięsa porażonego wągrami, władze sanitarne postanowiły roztoczyć kontrolę nad rzeźniami tutejszemi.

Władze zostanie polecenie by rzeźnie dokonywały uboju tylko takiej ilości sztuk bydła do jakiej są przystosowane. gdyż nadmierny ubój sprawia, że lekarze weterynaryjni nie dążą dokładnie badać przedkładane mięso.

Sprawa ta tyczy zwłaszcza rzeźni chojeńskiej, która nie będzie mogła bić dziennie więcej aniżeli 40 do 50 sztuk bydła dzennie (p).

Protest Związku „Praca“ przeciwko bezpodstawnym zwalczaniom robotników

przez Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi

Do
Magistratu m. Łodzi
Wydziału Budownictwa
na ręce p. Ław. Izdebskiego
w miejscu

W dniu 26 maja 1930 roku Przewodniczący Wydziału Budownictwa P. Izdebski wydał piśmienne polecenie przyjęcia do pracy na Komunikację 4-ch robotników a między innemi: Napieralskiego Józefa Goszczyńskiego, Jana Sztraubego Romana i Tysiaka Piotra.

Wyżej wymienieni robotnicy otrzymali na rękę polecenie zbadania przez lekarza miejskiego ich zdolności do pracy poczem mieli rozpocząć pracę.

W dniu 28 maja r. b. robotnicy ci zgłosili się z opinją lekarską, by w tymże dniu pójść do pracy. Jednakże robotnicy ci do pracy nie zostali przyjęci, gdyż polecenie to ZOSTAŁO COFNIĘTE PRZEZ P. IZDEBSKIEGO ze względu na wniesiony protest przez związki Klasowe, przeciwko wyżej wymienionym, oto jakoby robotnicy ci popełnili profanację grobów na polesiu Konstantynowskiem. Istotnie, gdyby wobec wyżej wymienionych osób zarzut ten, jakim kierował się związek klasowy, był słuszny i oparty na potwierdzeniu Stowarzyszenia Więźniów Politycznych to wówczas i nasz Związek, jako organizacja zawodowa, stojąca na platformie społecznej — potępiłby tego rodzaju ohydny czyn jakim jest profanacja grobów weteranów walczących o Niepodległą Polskę.

Atoli protest skierowany na ręce P. Przewodniczącego w stosunku robotników wyżej wymienionych jest bezpodstawny, tembardziej, że część tych robotników w tym czasie kiedy nastąpiła profanacja grobów, nie pracowała wogóle na Plantacjach a w szczególności na Polesiu Konstantynowskim, lecz na Komunikacji. Wśród tych robotników nie pracował wówczas na plantacji Jan Goszczyński. W tym czasie zupełnie na innym odcinku pracował Roman Sztraube. Skąd więc twierdzenie jakoby ci robotnicy profanowali groby?!!

Protest związku klasowego niczem nie poparty wobec Józefa Napieralskiego niczego nie dowodzi, gdyż tej winy nikt mu nie udowodnił. Nieuzasadnione zarzuty wobec głodnych robotników są tembardziej wstrętne, że protest kieruje organizacja robotnicza przeciwko robotnikom innego obozu, która widocznie idzie po linji pozbawienia ludzi chleba.

Związek nasz protestuje przeciwko nieuzasadnionemu postępowaniu P. Przewodniczącego Wydziału Budownictwa, który nie badając dokładnie zarzutów wymierzonych przeciw robotnikom — wycofał swoje polecenie przyjęcia do pracy. Stwierdzamy, iż różnego rodzaju insynuacje mogą z tego tytułu wyniknąć wobec innych. Zachodzi bowiem pytanie czy pod każdym względem Wydział Budownictwa będzie kierował się natychmiastową redukcją i pozbawianiem niejednokrotnie egzystencji do życia. Sądzimy, że nie! A więc i w tym wypadku należało sprawę tę dokładnie zbadać przed zwolnieniem i pozbawieniem biednych robotników chleba.

Wobec tego, że żaden robotnik z wyżej wymienionych NIE JEST WINNYM, oraz że zarzuty czynione są ludziom, którzy wogóle w tym roku nie pracowali tam gdzie profanacja grobów miała miejsce, oraz że jeżeli w ten sposób związki klasowe i Magistrat starają się zszykanować robotników pozbawiając ich możności do życia, wyłącznie za to, że należą do innego ugrupowania, że jeżeli tylko takie są podstawy do nieprzyjęcia robotników do pracy, że nie są klasowcami lub „prawomyślni“ według życzeń Magistratu, to stwierdzić musimy, że drogę sprawiedliwości znajdziemy u czynników rządowych, które jednak stoją na straży równouprawnienia bez względu na zabarwienie polityczne. Stwierdzamy z całą świadomością, że protest wyraźny przez związki klasowe w tym kierunku ażeby nie przyjąć wyżej wymienionych robotników brzmi w tym sensie, iż powyżsi robotnicy są wrogami związków klasowych dlatego protestuje się przeciwko ich przyjęciu do pracy. Oświadczamy, że jeżeli robotnicy ci wyżej wymienieni nie zostaną natychmast przyjęci zpowrotem do pracy, wówczas protest związku klasowego przeciwko robotnikom opublikujemy w prasie całej Polski jak również podamy do publicznej wiadomości stosunki istniejące w Magistracie Łódzkim.

Wobec powyższego domagamy się od Pana Przewodniczącego Wydziału Budownictwa ławnika Izdebskiego:

I) NATYCHMIASTOWEGO PRZYJĘCIA DO PRACY JÓZEFA NAPIERALSKIEGO I ROMANA SZTRAUBEGO;

II) przedstawienie związkowi naszemu rzeczowych zarzutów i dla jakich powodów Wydział Budownictwa zwolnił tych robotników.

Termin przyjęcia tych robotników wyznaczony DO DNIA 7 CZERWCA 1930 ROKU.

Przedstawiciele 22 rzemiosł u p. ministra Pracy i Opieki Społecznej

Wczoraj w Warszawie o godz. 11 delegacja Zjednoczenia pracowników Rzemieślniczych Rzplitej z prezesem Stefanem Zielińskim na czele — wręczyła panu ministrowi Pracy i Opieki Społecznej memorjał, w którym prosi o jaknajrychlejsze wprowadzenie w życie ustawy zabezpieczającej starość pracowników fizycznych i byt ich rodzin.

Delegacja wyraziła nadzieję, że prośbie pracowników fizycznych stanie się zadość.

Memorjał podpisały 22 sekcje Zjednoczenia.

Pan minister Pracy i Opieki Społecznej przyrzekł sprawą tą zająć się osobiście.

Urlopy dla robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym

W dniach najbliższych wszystkie niemal fabryki należące do wielkiego przemysłu włókienniczego wywieszą zawiadomienia o rozpoczęciu się urlopów w tych zakładach. Urlopy otrzymają wszyscy robotnicy jednocześnie, tak że fabryki będą przez dwa tygodnie zupełnie nieczynne. Wiele fabryk przy tej okazji zamkniętych będzie trzy i cztery tygodnie.

Ponieważ zamknięcie fabryk na czas urlopów rozpocznie się mniej więcej w ostatnim tygodniu czerwca i potrwa do połowy lipca, pierwsza połowa lipca przejdzie w Łodzi pod znakiem minimalnego zatrudnienia w wielkim przemyśle włókienniczym.

W dniu jutrzejszym wywiesić już mają zawiadomienia o wyznaczeniu wszystkim robotnikom urlopów firmy Scheibler i Grohman, R. Biederman i L. Geyer. (ag)

Zacieranie śladów pożogi wojennej

Plan odbudowy zniszczonych budowli

Dwanaście lat upływa od daty, gdy wojna światowa została zakończona, a mimo to dotychczas nie zdolano odbudować wszystkich gmachów zniszczonych w czasie działań wojennych.

W roku 1929 władze wojewódzkie przyszły z pomocą 39 poszkodowanym przez działania wojenne i udzieliły im pożyczek w łącznej wysokości 76.300 zł., zużytych na odbudowę domów.

Na rok 1930 projektowane jest odbudowanie domów w następujących miastach w Konstantynowie 23 domy, Aleksandrowie 2, Pabjanicach 4, Brzezinach 4, Strykowie 3, oraz Głownie 17 czyli łącznie 53 domy mieszkalne.

Niezależnie od tego projektowana jest odbudowa gmachów użyteczności publicznej. W powiecie łódzkim odbudowany zostanie kościół parafjalny w Kurowicach i dom ludowy w Kazimierzu, w powiecie Brzezińskim ratusz w Strykowie, kościół katolicki w Głownie, kościół marjawicki w Niesułkowie, kościół katolicki w Skorzewach i Urząd gminy w Bratoszewicach, oraz w Niesułkowie, a także szkoła powszechna w Koźlu.

W Lutomiersku powiatu Łaskiego odbudowana zostanie rzeźnia i dom gromadzki.

Wykonanie tych budowli zostanie bądź to całkowicie wykończone, bądź też częściowo, zależnie od uzyskania kredytów. (s)

Tragiczny epilog wypadku przy ul. Zawadzkiej 38

Trzecia ofiara zmarła w szpitalu

Jak już donosiliśmy kilkakrotnie zdarzył się w posesji przy ulicy Zawadzkiej 38, wypadek, który pociągnął za sobą trzy ofiary ludzkie, przyczem trzecia ofiara dogorywała w szpitalu.

Jak się obecnie dowiadujemy pozostający w szpitalu w Radogoszczu Chil Rozenblatt mimo usiłowania utrzymania go przy życiu okazały się bezskuteczne.

Wczoraj około godziny 5 po południu Rozenblatt zmarł nie odzyskawszy przytomności. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: M. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12). S-rów Gorfeina (Pilsudskiego 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (p)

Samarytańska działalność Polskiego Czerwonego Krzyża

Prawdziwie wielki jest ten, kto ma wiele ducha miłości

Marszałek Piłsudski powiedział: „Idą czasy znamieniem, których jest wyścig pracy, jak przedtem był wyścig krwi, jak przedtem był wyścig żelaza", dając społeczeństwu w tym aforyźmie nakaz wyścigu pracy. Do szlachetnego tego wyścigu stanął i Polski Czerwony Krzyż, który w zaraniu swego istnienia rozpoczął odrazu samarytańską pracę na polu walki. Po intensywnej jednak pracy lat wojennych, opartej na współdziałaniu całego społeczeństwa, Polski czerwony Krzyż przeżywa szereg lat ustawicznych zmagań, celem utrzymania i rozwoju organizacji, i dopiero rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 1.IX. 1927 r. „O Stowarzyszeniu Polski Czerwony Krzyż", ogłoszone w Nr. 79 Dziennika Ustaw, zapoczątkowało nowy okres pracy. Konieczne dla normalnego istnienia i sprawnego działania organizacji trzy czynniki: unormowane stosunki prawne, stałe podstawy finansowe i popularność w społeczeństwie stopniowo są realizowane. Stosunki prawne zostały ustalone rozporządzeniem Prezydenta, jednakże podstawy materjalne i moralne Polski Czerwony Krzyż jako organizacja społeczna musi czerpać od społeczeństwa, które winno przeto być dobrze poinformowane o idei i zadaniach Polskiego Czerwonego Krzyża.

Mówić o znaczeniu idei Czerwonego Krzyża, to znaczy mówić o cywilizacji świata, o jego najkulturalniejszej zdobyczy, o najhumanitarniejszym bodaj wysiłku społecznym, wreszcie o najwznioślejszych porywach duszy ludzkiej.

W imię bowiem ukochania ludzi i dobra powstała instytucja Czerwonego Krzyża, pod hasłem: „Wszyscy który miłują — dla wszystkich co cierpią". Gdziekolwiek ukazuje się groza śmierci, lub pożoga, gdziekolwiek zagląda widmo głodu, lub nędzy, tam śpieszy na odsiecz Czerwony Krzyż, niosąc ratunek i ukojenie.

I czem większe przychodzi zniszczenie, czem większa nawiedza klęska, tem szerzej otwierają się ramy samarytańskiej działalności, tem wydatniej występuje godło braterskiej pomocy i miłości bliźniego. Dlatego Czerwony Krzyż jest niewątpliwie największem dziełem miłosierdzia, a jego twórców słusznie można nazwać wielkimi, bo jak mówi znany pisarz Kościoła Tomasz à Kempis: „Prawdziwie wielki jest ten, kto ma wiele ducha miłości".

Kolonja letnia dla młodzieży szkolnej w Sokolnikach

Dzięki właścicielowi majątku Sokolniki p. Baronowi Aleksandrowi Rozstockiemu, Koło Rodzicielskie przy państwowem gimnazjum im. Prezydenta Gabryela Narutowicza w Łodzi otrzymało po bardzo niskiej cenie i na dogodnych warunkach kilkanaście tysięcy metrów kwadratowych przestrzeni leśnej na terenach letniskowych wspomnianego majątku.

Na nabytej przestrzeni zostanie urządzona wzorowa kolonja letnia dla młodzieży szkolnej wspomnianego gimnazjum.

Równocześnie Koło wspomniane zajmie się urządzeniem boisk, strzelnic, pływalni i t. p. na terenach letnisowych, przeznaczonych do użytku publicznego.

Komunikat

W dniu 12.VI - 30 r. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się nadzwyczajne zebranie czeladzi zduńskich w lokalu Zjednoczenia Piotrkowska 238 na porządku dziennym wybór Zarządu Wydziału Czeladniczego. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Papierosy odnikotynizowane

nadeszły już do Łodzi

W dniu wczorajszym nadeszła do Łodzi pierwsza ekspedycja papierosów odnikotynizowanych, która jak nas informuje dyrekcja hurtowni tytoniowych zostanie dopiero wydana sprzedawcom w przyszłym tygodniu, a to naskutek polecenia dyrekcji głównej M. T. Papierosy te ukażą się w sprzedaży z dniem 15 b. m. (w)

—oOo—

Ohydna zbrodnia

w powiecie konińskim

W dniu wczorajszym kolonja Rzgów w pow. konińskim była widownią ohydnego napadu bandyckiego. Około godz. 10-ej wiecz. nie wykryci dotąd sprawcy dostali się za pomocą wytrycha do stajni tamtejszego gospodarza Lepczyńskiego, poturbowawszy śpiącego tam syna gospodarza 17-letniego Józefa. Zbrodniarze zadali nieszczęśliwemu chłopcu kilka śmiertelnych ran w głowę, poczem ukryli się w ciemnościach nocnych. Ciężko rannego Józefa Lepczyńskiego, który utracił mowę odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala powiatowego w Koninie. Policja powiatowa wszczęła energiczne poszukiwania sprawców ohydnego napadu. (w)

—oOo—

X Zjazd Psychjatrów w Polsce

obradować będzie w Łodzi w dniach 7, 8 i 9 b.m.

X Zjazd Psychjatrów w Polsce, który odbędzie się w Łodzi w dniach 7, 8 i 9 czerwca r. b. zapowiada się bardzo pomyślnie. Napłynęły bardzo liczne zgłoszenia z kół lekarskich całej Polski.

Jak się dowiadujemy przybędzie na Zjazd z Warszawy pan minister Chodźko oraz liczni profesorowie ze wszystkich polskich środowisk naukowych. Otwarcie zjazdu nastąpi w sobotę dnia 7-go czerwca o godzinie 10 m. 30 w lokalu Rady Miejskiej. Jako honorowych gości zaproszono pana wojewodę łódzkiego, pana prezydenta miasta i prezesa Rady Miejskiej.

—oOo—

Paszporty nansenowskie

dla obcokrajowców

Swego czasu Min. Spraw Wewn. wydało okólnik w srawie zaopatrywania w paszporty t. zw. nansenowskie osób zamieszkałych na terenie Polski, a nie posiadających obywatelstwa polskiego, względnie innego państwa. Takie osoby stanowią właściwie kategorję t. zw. bezpaństwowych, albowiem straciły one obywatelstwo kraju, do którego były przynależne. Osoby takie korzystają z dokumentów w formie kart pobytu, kart azylu i innych dokumentów wystawianych przez władze administracji ogólnej. W wystosowanym w dniu wczorajszym do wojewody łódzkiego okólniku Min. Spraw Wewn. wyjaśnia, że dawny okólnik umożliwia uzyskanie paszportu nansenowskiego tym tylko obcokrajowcom bezpaństwowym, którzy o to proszą, względnie którzy przebywają na terenie Polski legalnie, ale nie posiadają z tych lub innej przyczyny żadnego dowodu osobistego. Paszport nansenowski nie jest dowodem osobistym w zrozumieniu ustawy o dowodach osobistych i nie jest w tej ustawie przewidziany. Minister donosi p. wojewodzie łódzkiemu, że w najbliższym czasie wydane będzie zarządzenie specjalne w sprawie dowodów osobistych dla t. zw. bezpaństwowych, w którem to przewidywany będzie wzór dokumentu dla tych osób. (p)

—oOo—

Łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa

wobec traktatu polsko-niemieckiego

Łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa rozesłała w końcu kwietnia r. b. ankietę do poszczególnych organizacyj gospodarczych, o wyrażenie poglądów w kwestji przygotowania aparatu do współzawodnictwa na polu wymiany towarów między Polską i Niemcami.

Celem zapoznania się z materjałem, jakim Izba dysponuje w tej sprawie już teraz, w dniu 6 czerwca r. b. odbędzie się w siedzibie Izby konferencja z udziałem członków Komisji Polityki Gospodarczej i Eksportowej, oraz reprezentanów dla produkcji, z ramienia zarówno handlu jak i przemysłu.

Konferencja ta wyjaśni stanowisko okręgu łódzkiego wobec zawarcia traktatu handlowego z Niemcami. Opierając się na tem Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi prześle władzom centralnym odpowiedni memorjał. (s)

Sprawa dodatku mieszkaniowego dla nauczycielstwa szkół powszechnych

W dniu 31 maja r. b. p. minister W. R. i O. P., dr. Sławomir Czerwiński, przyjął prezydjum zarządu głównego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w osobach pp. Zygmunta Nowickiego i Br. Chróścickiego w sprawie dodatku mieszkaniowego dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Ministerstwo W. R. i O. P. rozesłało okólnik w kwietniu r. b. do kuratorjów szkolnych o wstrzymanie wypłaty dodatku mieszkaniowego tym nauczycielom, którzy zajmują mieszkania w budynkach samorządowych niezależnie od tego, czy komorne opłacają czy też nie. Delegaci zwrócili uwagę, że ustawowo dodatek mieszkaniowy należy się wszystkim nauczycielom, którzy nie zajmują mieszkań służbowych w budynkach państwowych. Wskazuje na to wyrok Trybunału Administracyjnego z października 1928 r. P. minister uznał stanowisko prawne nauczyciestwa za słuszne, wyjaśniając jednocześnie, że preliminarz budżetowy na rok bieżący nie uwzględnia odnośnych kredytów na cel powyższy z braku odpowiednich wyliczeń, co spowodowało wydanie okólnika. Jednocześnie zaznaczył, że będzie czynił starania o uzyskanie potrzebnych sum poza budżetem na cel dodatku mieszkaniowego w okresie bieżącym, nie ręcząc narazie za skuteczny wynik. Zaś co do zaległego dodatku za lata poprzednie, p. minister odłożył decyzję do czasu uzyskania odpowiednich kredytów wbudżecie na ten cel.

Magistrat ustalił nowe ceny pieczywa

W magistracie odbyło się posiedzenie komisji do ustalania cen artykułów pierwszej potrzeby, celem obniżenia cen chleba i mąki.

Na skutek opinji komisji, magistrat zatwierdził nowy cennik, według którego ustalono cenę mąki 55 proc. na 74 gr. mąki 65 proc. na 70 gr., chleba żytniego pytl. 65 proc. na 33 gr., bochenek chleba 65 gr., chleb razowy 28 gr., bułka 5 gr. a 1 klg. bułek 1.05.

Ceny te obowiązują od dnia dzisiejszego i przekroczenie ich karane będzie z całą surowością. (b)

Apel Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej

W związku z urządzoną w dniu 15 czerwca r. b. zabawą, której celem jest poprawienie ciężkiej sytuacji finansowej naszej straży, postanowiliśmy, w szeregu atrakcji urządzenie loterji fantowej.

Zwracamy się do W. P. z uprzejmą prośbą o łaskawe zadeklarowanie, na cel wyżej wskazany, odpowiedniego materjału na fantową loterję.

W przekonaniu, że prośba nasza zostanie przez W. P. przychylnie przyjętą, pozostajemy

Z poważaniem
Zarząd i Komenda
Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

„Wieczór Klubowy" w Zw. Handlowców Polskich

Dzsiaj w środę dnia 4 czerwca r. b. o godzinie 20-tej odbędzie się drugi „Wieczór Klubowy" w Związku Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej 108 dla członków i osobiście przez nich wprowadzonych gości.

Kierownictwo dokłada wszelkich starań, aby dać uczestnikom wieczorów możność spędzenia kilku godzin na miłej, beztroskiej rozrywce, niewątpliwie więc cisze swej strony, okażą poparcie tych usiłowań przez jaknajliczniejsze przybycie w środę do lokalu związkowego.

—oOo—

Trzy korony Piastowskie znajdują się w Polsce

Wielce zajmujący odczyt dra Marjana Morelowskiego

Pod tytułem „Losy insygniów koronnych" wygłosił w Wilnie dr. Marjan Morelowski, wielce zajmujący odczyt.

Wyniki 8-letnich badań dr. Morelowskiego, rozwiały legendy o polskich insygniach z a m u r o w a n y c h w k o ś c i e l e n a W o ł y n i u. Profesorowi M. Morelowskiemu udało się odnaleźć kopje dokumentów pruskiego Geheimes Staadts Archiv z lata 1794 do 1796, stwierdzające niezbicie, że na rozkaz króla pruskiego, insygnia królewskie, znajdującego się w skarbcu na Wawelu, były w roku 1795 z r a b o w a n e i p r z e w i e z i o n e d o s k a r b c a p r u s k i e g o w K r ó l e w c u.

Na skutek krachu pieniężnego w roku 1809 większość insygniów polskich zniszczono, złoto i srebro przetopiono i drogie kamienie (przeszło 10) rozsprzedano.

Nie objęte spisem zniszczenia były tylko: 3 jabłka, 2 berła, 2 miecze, 2 łańcuchy i 1 pas do miecza. W ten sposób uratował się właśnie drugi miecz koronacyjny, który udało się odszukać w Berlinie w „Schloss Monbijou": miecz ten ma na bogato ornamentowanej pochwie napis „Sigismundes rex iustus", a na pięknej rękojeści orła jagielońskiego „S" i Pogoń.

W Niemczech znajduje się również, piękne naczynie na wino do muszy koronacyjnej (r. 1384) dar królowej Jadwigi.

Odebrany z Rosji „Szczerbiec" i chorągiew koronna Zygmunta Augusta dopełniają reszty przedmiotów o c a l a ł y c h i b e z p o ś r e d n i o z k o r o n a c j a m i z w i ą z a n y c h.

Znaczną część bogatego skarbca koronnego, rozproszyli w XVII wieku Wazowie, a zwłaszcza Zygmunt III i Jan Kazimierz. Część przedmiotów ze skarbca koronnego zrabowanych z zamku war szawskiego przez Karola Gustawa przechowywana jest w Sztokholmie w „Liwust kammeren" królów szwedzkich.

Mylne było przekonanie, że przed rewindykacją z Rosji, w Polsce znajdowało się tylko jedno insygnium „włócznia św. Maurycego" w skarbcu katedry krakowskiej, symbol władzy monarszej, starszy od berła, bowiem oprócz wyżej wymienionej „włóczni" rewindykowanych z Rosji „Szczerbca" chorągwi koronnej i insygniów sprawionych w roku 1764 przez Stanisława Augusta znajdowały się dawniej i znajdują się obecnie na terenie Polski niezmierne cenne i stare, bo pochodzące z XIII wieku, trzy korony, które z powodu ich osobliwego zastosowania, dopiero niedawno rozpoznano.

Dwie pierwsze, rozwinięte na płasko użyto w XV wieku do ozdobienia krzyża ofiarowanego przez Kazimierza Jagielończyka katedrze wawelskiej.

Przepiękna robota koron w stylu romańskim dowodzi że wyszły one z artystycznej pracowni słynnego w XIII wieku Hugona d'Oignies.

Zupełnie w tym samym stylu i z tej samej epoki, jest trzecia korona, zdobiąca głowę srebrnej hermy z relikwiami świętego króla burgundzkiego Zygmunta.

Herma ta, znajdująca się w s k a r b c u k a t e d r y p ł o c k i e j i pochodząca z XIV wieku jest sprawiona przez Kazimierza Wielkiego, jak świadczy napis w r. 1370. Istnieje przypuszczenie, że korona ta należała do Łokietka.

W ten sposób pomimo niepowetowanej straty koron Kazimierza Wielkiego i Jagiellońskich, państwo nasze jest w posiadaniu nieoszacowanych i cennych zabytków: t r z e c h a u t e n t y c z n y c h k o r o n z e p o k i p i a s t o w s k i e j.

Surowe zarządzenie

w sprawie sprzedaży niedozwolonych leków i specyfików

Urząd Wojewódzki w Łodzi w dniu wczorajszym otrzymał z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nowe przepisy w sprawie niedozwolonych do obrotu leków i specyfików. Niejednokrotnie Urząd Wojewódzki nadsyłał do działu chemji Państwowego Zakładu Higjeny, próby niedozwolonych do obrotu leków niewskazując w jakim celu badanie ma być dokonane. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia że z reguły wszelkie zabronione leki powinny być zajęte a winnych sprzedaży ich, bądź przechowywania w celu sprzedaży należy pociągnąć do odpowiedzialności sądowo-karnej.

Natomiast konieczność przeprowadzenia analizy zabronionych specyfików jest wskazana gdy zachodzi podejrzenie, że zawierają one w sobie składniki odurzające lub trujące, co powoduje inną kwalifikację przestępstwa. W tych wypadkach dział chemji Państwowego Zakładu Hygjeny przeprowadzi szczegółowe analizy równocześnie władze nadzorcze polecą zwrócić uwagę na kosmetyki, które nietylko przeznaczone są do pielęgnowania i czyszczenia lub upiększenia ale mogą posiadać własności lecznicze i jako takie muszą być poddane należytej kontroli. (w)

—oOo—

Reprezentacja bokserska Polski udała się do Budapesztu

W niedzielę wieczór udała się polska reprezentacja bokserska do Budapesztu na mistrzostwa Europy. Reprezentanci polscy udali się do stolicy Węgier z Katowic, gdzie zebrali się bokserzy łódzcy, poznańscy i miejscowi, którzy wyznaczeni zostali do reprezentacji, a mianowicie: Florjański, Stempniak, Górny, Seweryniak, Majchrzycki, Wieczorek, Konarzewski i Stibbe.

Uroczyste otwarcie zawodów o mistrzostwo Europy nastąpi w dniu jutrzejszym t. j. w czwartek o godz. 8-ej wieczór. Regent Węgier Horthy powita reprezentantów wszystkich biorących udział w mistrzostwie państw, poczem nastąpi ważenie zawodników i losowanie par.

Przed meczem Hakoah — Turyści

Najważniejszy mecz o mistrzostwo klasy A Turyści—Hakoah, o którym donosiliśmy już w dniu wczorajszym wywołał kolosalne zainteresowanie w sferach sportowych naszego miasta. Liczą się z tym, że na zawodach tych pobity zostanie rekord publiczności. Jak nas informują skład Turystów ustalony zostanie dopiero w ostatniej chwili bezpośrednio przed zawodami. Hakoah wystąpi w swym najsilniejszym składzie.

Specjalne pociągi do Spały

Jak nas informują z Okręgowego Urzędu w. f. i p. w. uruchomiony został przez Ministerstwo Komunikacji specjalny pociąg do Spały, dla gości zawodników, który odjeżdża z Łodzi w sobotę o godz. 13.37 z dworca Łódź—Kaliska. Dojeżdża on bezpośrednio do letniej rezydencji P. Prezydenta. Następny pociąg do Spały odchodzi w sobotę o godz. 6-ej rano, z przesiadką w Koluszkach.

Motocyklista Unionu zwyciężył w Warszawie

Ubiegłej niedzieli odbył się wielki raid motocyklowy dookoła Warszawy na przestrzeni 262 klm., w którym pierwsze miejsce w kategorji motocykli z wózkami do 500 cm. zajął członek Unionu łódzkiego Nestler.

Z za kulis dyplomacji sowieckiej

(G. Z. Biesiedowskij. Pamiętniki dyplomaty sowieckiego. Przekład autoryzowany Aleksego Leszka Lasińskiego. Poznań, skład główny Poznańska Spółka Wydawnicza)

... Niedawno ukazały się w tłumaczeniu na język polski pamiętniki b. dyplomaty sowieckiego G. Z. Biesiedowskiego. Treść tych pamiętników odkrywa tajniki sowieckiej dyplomacji, nierzadko rzuca jaskrawe światło na działalność sowieckich przedstawicielstw w Polsce, ściśle związaną z dziejami ostatnich lat jedenastu. Względy powyższe skłoniły nas do szerszego omówienia i streszczenia pamiętników Biesiedowskieo, gwoli zapoznania społeczeństwa z rzeczywistością sowiecką z jej zagranicznemi refleksami. Pamiętniki Biesiedowskiego omówimy w cyklu, złożonym z trzech artykułów.

(Przyp. Red.)

I.

„Lato 1920 roku.

„Jasny słoneczny dzień.

„W dole, za nasypem kolejowym, falują nieskończone rzędy kłosów. Łekki wiatr czerwcowy uderza o źdźbła, przygina je ku dołowi, miękko przetacza się po polu i ginie w oddali za srebrną wstęgą Worskły, w polach kartoflanych"...

Zaczyna si to, jak romans.

I czyta się „Pamiętniki dyplomaty sowieckiego", jak romans — tylko nie ten — pełen jasnego słońca i powiewów wiatru, ale jak romans kryminalny, p e ł e n z a d u c h u k r w i i z b r o d n i.

Biesiadowskij, który w sposób „gimnastyczny" — poprzez mur opuścił z głośnym skandalem gmach ambasady sowieckiej w Paryżu przy rue de Grenille nie był, oczywiście, dyplomatą „urodzonym". Był „lewym eserem" (lewica socjalistów-rewolucjonistów ros.) i po rewolucji zajmował głównie stanowiska gospodarcze. Pamiętniki jego zaczynają się w chwili, gdy partja, do której należał Biesiadowskij, stanęła na rozdrożu wobec polityki państwowej. Ułani polscy walczą pod Perejasławiem, a na naradzie gubernjalnych przedstawicieli, jeden ze współpartyjników Biesiadowskiego projektuje, zamiast połączenia z komunistami — wszczęcie na tyłach walki zbrojnej z nimi, w imię obrony chłopów.

Do tego nie doszło. „Lewi eserzy" wsiąkli w partję komunistyczną. Biesiadowskij został prezesem gubernjalnego komitetu gospodarczego w Konstantynogradzie.

Piękna to była gospodarka.

Na 24.000 mieszkańców tego miasta b y ł o 2.000 u r z ę d n i k ó w t e k o k o m i t e t u. To znaczy — co 12 mieszkaniec był urzędnikiem jednego tylko komitetu gospodarczego. Urzędnicy przymierali z głodu, to też łapownictwo (funt cukru, parę funtów mąki) było nie do wykorzenienia. Za te drobne, żebracze łapówki urzędników rozstrzeliwano. Jak pracowała „czeka" o tem opowiadał jej prezes Iwanow: — Co piątek rozpatrujemy obecnie około trzystu spraw i r o z s t r z e l i w a m y o k o ł o s t u o s ó b. — Co sobotę, wieczorem, jest tu u nas, na podwórzu istne piekłe. Skazanych wsadzają do suteryny w tamtej oficynie, a stamtąd prowadzą przez podwórze do piwnicy, gdzie ich rozstrzeliwują. Krzyki jak w rzeźni.

Biesiadowskiego niepodobna chyba podejrzewać o „zgęszczanie barw": przecież część odpowiedzialności i na niego spada.

Ale wzmianki, rozsiane na temat „czerwonego terroru" są wyraziste. Oto, Jakowlew, kierownik ukraińskiego biura do spraw zagranicznych, b. szlachcic, syn bogatego kapitan carskiego floty, synowiec, syn bogatego kupca, rozstrzelał własnego ojca.

W Odesie — wzmiankuje autor pamiętników na innem miejscu — r o z s t r z e l a n o 5000 l u d z i w c i ą g u 3-ch m i e s i ę c y.

Niejaka Eugenja Bosz „psychopatka seksualna" w r. 1919 w Astrachaniu poleciła rozstrzelać i utopić kilka tysięcy robotników za to tylko, że przystąpili do strajku.

„Burżuj' europejski nie posiada dość wyobraźni, by objąć taką skalę zjawiska.

Karjerę „dyplomatyczną" rozpoczął Biesiadowskij w Wiedniu.

Świat jeszcze nigdy nie widział takiej „dyplomacji", jak ta, którą opisuje Biesiadowskij. Bombiści, zbrodniarze, szpiegowie i agitatorzy wywrotowi, podsycający wszelkie antagonizmy, gdziekolwiek się one objawiają. Opłacani są carskiemi banknotami, drukowanymi bez ceremonji w Kremlu, przysyłanymi w pakach pudowych w „walizach dyplomatycznych". Czasem dostaną trochę drogich kamieni, czasem — jakieś przemycane w tychże walizach środki aptekarskie. Dochody czerpią również z e s p r z e d a ż y r ó ż n y c h s f a ł s z o w a n y c h d o k u m e n t ó w. Tylko „góra" otrzymuje z Moskwy dolary i funty. Niżsi agenci i zwykli urzędnicy muszą się zadowolnić carskiemi storublówkami, które na giełdzie pokątnej miały jednak jakiś kurs. „Robotę" prowadzi się głównie na Bałkanach. Dziełem tych „dyplomatów" jest wysadzenie soboru w Sofji, zginęło wtedy pareset osób. Maszyny piekielne do tej „roboty" nadesłano do Sofji z Wiednia. Brał w tem udział niejaki Jarosławskij, również „dyplomata" z misji sowieckiej w Wiedniu. Dowiedzawszy się o efekcie swej „roboty", porzucił służbę, pozostawiając list, że milczeć będzie, jak grób. Ale bolszewicy nie w ciemię są bici. Wiedzą, że najlepiej milczą umarli, zabili go w Berlinie.

„Dyplomaci" ukraińscy zwłaszcza Szumskij (był potem na placówce w Warszawie) parli wówczas do wojny „prewencyjnej" z Polską. Oto, jak ich przekonywał o konieczności tej wojny Rusin galicyjski Nazaruk: „To z dwóch państw — Polska albo Moskwa, które weźmie w swe ręce dążenia ukraińskie, mające na celu Zjednoczenie Ukrainy otrzyma najwyższy czynnik uczuciowy postaci „irredenty" ukraińskiej. (str. 45).

Nazaruk obawiał się „rozumnej polityki marsz. Piłsudskiego". Sprawa wojny z Polską była poważnie rozpatrywana przez „dyplomatów" ukraińskich w lipcu 1922 roku. Jako argument za wojną służyły „dokumenty" dostarczone przez Łoganowskiego, agenta „czeki" z Warszawy o rzekomej zmianie dyzlokacji wojsk polskich w kierunku granicy sowieckiej. Dokumenty, jak się okazało, były sfałszowane. Sowieckie władze centralne odrzuciły projekty Szumskiego popierane przez wodza naczelnego Frunzego.

W lipcu 1922-go roku nikomu chyba w Polsce przez myśl nie przeszło, że g r o z i ł a n a m w o j n a „p r e w e n c y j n a", d o k t ó r e j p a r l i a w a n t u r n i c y i f a ł s z e r z e d o k u m e n t ó w.

U schyłku swej karjery wiedeńskiej dowiedział się Biesiadowskij od Gildsztejna z zawodu akuszera, w owym czasie kierownika „robót" poufnych na Bałkanach, że „pomysły bałkańskie" kosztowały tylko 15 mil. dolarów. Gildsztejn był zdania, że to tanio: komisja Łomonosowa (zakupy taboru kolejowego dla Rosji) kosztowała 300 mil. rubli w złocie (około 150 mil. dolarów) i wszystko poszło na marne.

Tak pracowali „dyplomaci" sowiecy w Wiedniu i na Bałkanach.

Najciekawsza dla nas jest, oczywiście, ta część pamiętników, która dotyczy pobytu Biesiadowskiego w Warszawie.

AKCJA LETNISKOWA ŁÓDZKIEJ KASY CHORYCH

Dziatwa łódzka znajdzie pomieszczenie w Tuszynku

Łódzka Kasa Chorych podjęła ostatnio racjonalny plan umieszczenia licznych rzesz słabych dzieci łódzkich w swych sanatorjach w Tuszynku. W tym celu obok istniejącego już starego pawilonu letniego nastąpi w dniu 15 czerwca otwarcie sanatorjum dla chłopców w wieku lat 14 do 19. Plan letniskowy Kasy Chorych przedstawia się w zarysach następująco:

W starym pawilonie letnim przeznaczonym dla dziatwy w wieku od lat 4 do 8 stacjonować będzie od 20 maja do 20 czerwca 120 dzieci obojga płci (60 chłopców, 60 dziewczynek), słabych i fizycznie niedorozwiniętych; od 20 czerwca do 20 lipca 120 dzieci obojga płci w wieku szkolnym; od 20 lipca do 20 sierpnia również 120 dzieci w wieku szkolnym; od 20 sierpnia do 20 września zaś 120 dzieci w wieku przedszkolnym.

Pawilon ten nosi charakter kolonji gdzie dzieci mieć będą opiekę lekarską, dentystyczną i wychowawczą w pawilonie tym znajduje się również własna kuchnia i śpiżarka z lodownią. Nad całością tych kolonij, przez które przejdzie w lecie b. r. około 500 dzieci, czuwają jedna przełożona i 4 pielęgniarki.

Niezależnie od powyższego, dzięki wysiłkom p. komisarza Łopuszańskiego nie bacząc na ciężkie warunki finansowe i kryzys gospodarczy wykańcza się roboty nad stałym pawilonem sanatorjum, który zostanie oddany już do użytku w dniu 15 b. m. W sanatorjum tem znajdzie się pomieszczenie dla 300 chłopców w wieku lat 14 do 19 zagrożonych gruźlicą. Władze Kasy Chorych przeznaczają to sanatorjum wyłącznie dla chłopców wychodzą z założenia, że dziewczęta są naogół otoczone lepszą opieką przez społeczeństwo i instytucje, tak że należało znaleźć jakieś lokum dla zagrożonej młodzieży męskiej.

Sanatorjum to podczas okresu letniego nosić będzie charakter kolonji pół obozowej, gdzie znajdować się będzie również boisko sportowe, przyrządy gimnastyczne, plaża z wodą i t. d. I tu również znajdować się będzie kuchnia, pralnia i t. p. urządzenia.

W kolonji tej czynni będą podczas lata instruktorzy wychowania fizycznego oraz odpowiedni personel wychowawczy, delegowany przez Kuratorjum.

Na szczególne podkreślenie zasługuje akt, iż władze wojskowe D. O. K. Łódź pragnąc przyjść z pomocą nowemu sanatorjum wyposażyły je w łóżka i rozmaite przyrządy gimnastyczne, tak że młodzież w liczbie około 300 znajdzie tego lata miły i godziwy odpoczynek w uroczym Tuszynku. (w)

Pod płaszczem partyjności

Jak Magistrat łódzki włodarzy mieniem miejskiem?

Magistrat łódzki gospodaruje miejskiem mieniem. Jak ta gospodarka wygląda, wie każdy nieszczęśliwiec, którego los uczynił mieszkańcem Łodzi. Partyjność, protekcja, dobro i wygoda tłustych panów z placu Wolności — oto podstawowe zasady etyki tam królującej.

Czy się to sprzeciwia moralności, czy nie — to głupstwo, drobiazg, furda!

Uszczkniemy kilka najnowszych kwiatuszków, które rosną tylko na magistrackiej łące.

W ubiegły czwartek oddał Magistrat miejskie kino oświatowe bezpłatnie na wiec polityczny. Czyj wiec? Oczywiście swój własny, rodzinny. Pobito się, wodzono za włosy, zniszczono urządzenia. Kto poniósł stratę? Dobytek miejski, nabyty kosztem podatnika!

W ubiegłą niedzielę oddał Magistrat bezpłatnie na „dzień kobiet" PPS CKW salę teatru miejskiego. Oczywiście znów dla swej najbliższej rodziny.

A clou protekcji i partyjności stanowi oddanie w ubiegłą niedzielę i poniedziałek Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 14 Zjazdowi.... sprzymierzonego „Bundu".

I w poniedziałek przed południem dożyła Łódź, że brodaci pałkarze bojówki „Bundu" legitymowali i zatrzymywali uczenników „Państwowego (!) gimnazjum im. Szczaniec[k]iego", mieszczącego się w tym samym gmachu, a wskutek hałasu i wiecowego „gwałtu" bundowców lekcje były w szeregu klas utrudnione.

Czy jest to do pomyślenia w jakiemkolwiek mieście zagranicą ?

Czy jest do pomyślenia w Warszawie, by „Teatr Narodowy" stał się wiecowym przytułkiem dla rządzącej partji magistrackiej?

Metody łódzkiego magistratu, dumnego z 600.000 mieszkańców, są metodami Kłaja lub Otwocka.

Partje polityczne, niesympatyczne naszemu magistratowi, muszą po kilkaset złotych płacić za wynajęcie sali. PPS CKW i jej ideowi kuzynowie mają to samo zadarmo.

A że tam szyby wylecą i sprzęt jaki pójdzie w strzępy, to nikogo nie boli!

Wszak to mienie miejskie, a więc według rozumowania magistrackiego... niczyje!

R. H.

Dzięki pomocy finansowej Rządu

przy robotach miejskich znalazło pracę 2550 robotników sezonowych

Na miejskich robotach inwestycyjnych dzięki pomocy finansowej Rządu zatrudnionych jest obecnie przeszło 2.550 robotników, w tem około 1.100 przy robotach kanalizacyjnych, około 650 przy robotach plantacyjnych i przeszło 800 przy robotach, prowadzonych przez Wydział Budownictwa, t. j. robotach brukarskich, pomiarowych i budowlanych.

Maksymalny stan zatrudnienia w r. ub. wynosił: na robotach kanalizacyjnych 1.912 robotników, przy robotach prowadzonych przez Wydział Plantacyj Miejskich 1.044 i przy robotach, prowadzonych przez Wydział Budownictwa — 839.

Jeśli wziąć pod uwagę, iż w roku ubiegłym miejscy robotnicy sezonowi zatrudnieni byli przez 3 względnie pod koniec sezonu przez 4 dni w tygodniu — to stwierdzić należy, iż stan zatrudnienia w roku bieżącym w porównaniu nawet z maksymalnym stanem zatrudnienia w roku ubiegłym wykazuje wzrost.

Żniwo śmierci

wojen napoleońskich

Ciekawym tematem zainteresował się jeden z historyków francusk. prof. dr. Albert Meynier. Postanowił on zbadać słuszność dotychczasowej wersji, wedle której wojny napoleońskie pochłonęły 4 miljony ludzi. Po długich badaniach źródeł doszedł on do frapującego wniosku, że cyfra ta przyjęta na podstawie bardzo lekkomyślnych przesłanek, jest fantastycznie przesadzona.

I tak np. historyk Passy twierdzi, iż samych Francuzów poległo 1,750.000, tymczasem, jak się okazuje z dokumentów, było to niemożliwe, bo pobrano pod broń wszystkiego 1,600.000. Nie mogło przeto więcej żołnierzy polec, aniżeli ich było.

Kilkoma sposobami doszedł prof. Meynier do uzyskania swoich danych. Udało mu się np. natrafić na statystykę ludności Francji, że w okresie od r. 1800—1808 zmarło we Francji o 400,000 więcej mężczyzn, aniżeli kobiet. Tych 400,000 to oczywiście ofiary wojny. Drugi sposób to było porównanie ilości poległych oficerów w porównaniu z żołnierzami. Istnieje obecnie lista imienna wszystkich oficerów francuskich poległych w wojnach napoleońskich. W liście tej jest wymienionych 45,000 nazwisk. Ponieważ na jednego oficera w armjach napoleońskich wypadało 28 żołnierzy, wobec tego po dokonaniu odpowiedniej kalkulacji otrzymuje się sumę 412,000 poległych. Również inne jeszcze bardziej skomplikowane metody przyniosły historykowi sumę zbliżoną do 400 tysięcy.

W ten sposób ustalił on też cyfry, odnoszące się do żołnierzy, poległych, z armji sprzymierzonych. Cyfrę tę oblicza on na 300,000. Tak więc armja napoleońska pociągnęła za sobą 700.000 ofiar, a z tego w straszliwym odwrocie z Rosji ćwierć miljona. Znacznie mniej stracili przeciwnicy Napoleona, bo wszystkiego 300,000. Różnica ta tłumaczy się faktem, że los oszczędził im strat odwrotu z Moskwy. W wojnie rosyjsko-francuskiej z r. 1812. Rosjanie stracili wszystkiego 50,000 ludzi.

Tak więc zsumowawszy wszystkie straty wojen napoleońskich, dojdziemy do sumy mijona ludzi, podczas gdy obliczyli te straty na 3,750,000. Różnica to 2,750,000 brzymia.

Prof. Meynier podaje również statystykę strat poszczególnych narodowości w wojnach napoleońskich. Niemców zginęło 100,000, Polaków 60,000, Włochów 50,000, Belgów 20,000 itd. Dla porównania podajemy przybliżone cyfry strat wojny światowej.

TEATR I SZTUKA

TEATR POPULARNY
Ogrodowa Nr. 18.
CZERWONY GENERAŁ".

Dziś środa i dni następne współczesna sztuka „Czerwony Generał'", w 10 obrazach

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro o godz. 8,30 wieczorem sztuka w 5 odsłonach świetnego rosyjskiego pisarza L. Andrejewa „Myśl".

ROSYJSKI TEATR DRAMATYCZNY

W piątek dn. 6 czerwca rozpoczyna występy Rosyjski Teatr Dramatyczny i zaprezentuje się w piątek w sztuce w 5 aktach podług głośnej powieści Turgieniewa „Gniazdo szlacheckie".

Początek przedstawień o godz. 8,15 wieczorem

MIEJSKI TEATR LETNI
Cegielniana Nr. 16.

Dziś i jutro „Motke złodziej" po cenach zniżonych. Początek o godz. 9 wiecz.

TEATR REWJI W PARKU STASZICA.

Dziś i jutro rewja „Lato idzie".

Początek o godz. 9 wiecz.

Pierwszorzędne atrakcje, dowcipny tekst, świetny zespół.

TEATR KAMERALNY

Szopka łódzka, która wstępnym bojem zdobyła publiczność przeniosła się po Filharmonji i Ogrodzie Grand - Hotelu do Teatru Kameralnego na stałe.

Dziś i dni następnych o godzinie 9-ej wiecz. program nr. 1 łódzkiej szopki rewjowej p. t. „Łudź się Łodzi, łudź!"

Przedsprzedaż biletów codziennie w kasie teatru od 12—2 i od 5-ej pop.

Impreza reprezentacyjna Czerwonego Krzyża

KONCERT ARDELLEGO

Jutro, we czwartek, dnia 5 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji wystąpi jedyny raz w imprezie reprezentacyjnej Polskiego Czerw. Krzyża — Oddział Łódzki, z wielkim koncertem arji operowych i pieśni, znakomity gość z Ameryki, wszechświatowej sławy śpiewak Norberto Ardelli, tenor Oper zagranicznych, dając poznać szerokiej publiczności łódzkiej wielki kunszt swego wspaniałego głosu i techniki śpiewaczej. — Przy akompanjamencie: dyr. T. Ryder.

Doniosłe to wydarzenie artystyczne, jak i wzniosły cel koncertu wypełni niewątpliwie salę Filharmonji po brzegi, zwłaszcza, iż czysty dochód z koncertu przeznaczył artysta na cele budowy Szpitala Czerw. Krzyża przy ul. Krzemienieckiej. — Celem uniknięcia natłoku przy kasach uprasza się zamawiać i nabywać wcześniej bilety w Kasie Filharmonji (telef. 213 - 84).

WALNE ZEBRANIE ZRZESZENIA TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Na dzień dzisiejszy zwołane zostało walne zebranie Polskiego Zrzeszenia Teatrów Świetlnych woj. łódzkiego. W zebraniu powyższem wezmą udział również przedstawiciele zarządów innych zrzeszeń wojewódzkich.

DZISIEJSZY 1000 - NY KONCERT W FILHARMONJI.

Dziś punktualnie o godz. 8.45 wiecz. odbędzie się w Sali Filharmonji oczekiwany z wielką niecierpliwością koncert dwóch najznakomitszych mistrzów: Artura Rubinsteina i Pawła Kochańskiego. Koncert dzisiejszy wzbudził ogromne zainteresowanie, jeszcze z tego względu, że stanowi zakończenie sezonu i 15 - letniej działalności dyrektora Alfreda Straucha na polu muzycznem w mieście. Bogaty program dzisiejszego koncertu, w interpretacji Rubinsteina i Kochańskiego wywrze niewątpliwie na słuchaczach niezatarte wrażenie. Lwia część biletów została rozchwytana, a pozostałe w nie wielkiej ilości, nabywać jeszcze można w ciągu dzisiejszego dnia w kasie Filharmonji.



PROGRAM POLSKIEGO RADJA.
Czwartek dnia 5 czerwca 1930 r.

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu 11,58 i 19,58 na wszystkie stacje. W Warszawie 13,10 komunikat meteorologiczny.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

11.30 — 11.45. Przegląd Prasy Krajowej PAT (tr. z Warszawy). 11.58 — 12.05. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10. O czem powinna wiedzieć dobra gospodyni (tr. z Warszawy) 12.40. Poranek szkolny dla młodzieży z Filharmonji Warszawskiej. 15.45. Komunikat Ligi Obrony Powietrznej Państwa (tr. z Warszawy) 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy) 17.15. „Wśród książek" Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki (tr. z Warsz.) 17.45. Koncert popołudniowy (tr. z Warszawy). 18.45. Rozmaitości i komunikat Izby Handlowej w Łodzi. 19.35. Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z Warszawy). 20.00 Zegar z warsz. Obserw. Astronomicznego wybije godz. 20.00 — Odczytanie programu na dzień następny. 20.15. Feljeton p. t. „Comping" wygłosi p. Tad. Niwiński (tr. z Warszawy). 20,30. Koncert wieczorny (tr. z Warszawy). 22.15. Komunikaty: meteor., polic. sport., (tr. z Warszawy). 23.00 — 24.00. Muzyka taneczna (tr. z Warszawy).

KRAKÓW: 12.10. Odczyt z Warszawy. 12.40 Poranek szkolny z Filh. Warsz. 15.00. Kom. gospodarczy z Warszawy. 16.15 — 17.15 Koncert płyt gramof. 17.15 — 17.40. Pogadanka dla pań: p. M. Dynowska: „Kobieta w poezji Kochanowskiego". 17.45. Koncert z Warszawy. 19.10 Giełda roln. z Warsz. 19.25 — 19.35. Rozmaitości. 19.35. Pras. Dziennik Radj. z Warszawy. 20.00 — 20.05. Hejnał z Wieży Marj., 20.15 Feljeton w oprac. dr. Z. Nowakowskiego. 20.30 Koncert z Warszawy. 21.30. Słuchow. liter. z Warszawy. 23.00. Muzyka tan. z Warszawy. 24.00. Hejnał z Wieszy Marj.

POZNAŃ: 12.40. Koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.00. Notowania giełdy pien. 16.45 Radjografja (syst. Fultona). 17.30 — 17.5. Kwadrans literacki. 17.45. Koncert solistów z Warszawy. 20.30 — 21.30. Koncert solistów. 21.30 22.15. Słuchowisko z Warsz.

KATOWICE: 12.05 — 12.40. Koncert z płyt gramof. 12.40. Koncert szkolny z Filh. Warsz. 16.20 — 17.15. Koncert z płyt gramof. 17.45 Koncert solistów z Warsz. 19.05. Codzienny odcinek powieściowy. 19.20 — 19.55. Intermezzo muzyczne. 20.00 — 20.05 Komunikaty. 20.30 — 22.15. Koncert z Warszawy. 22.25 — 23.00. Nad program. 23.00 — 24.00. Muzyka lekka.

ZAGRANICZNE:

19.30. Frankfurt „Die Landstreicher", operetka Zeihrera.

20.30. Berlin. „Proces Gandhiego" — słuchowisko Fryderyka Westphala.

20.30. Medjolan. „Gioconda" — opera Ponchiellego

HASŁO GOSPODARCZE

Pierwsze dni subskrypcji nowoemitowanej pożyczki budowlanej

Pierwsze dni subskrypcji nowoemitowanej pożyczki budowlanej wykazały, że społeczeństwo polskie zrozumiało pożytek płynący z tej pożyczki. Cel — sfinansowanie budownictwa mieszkaniowego, — na jaki pożyczka została przeznaczona, był tak aktualny, że z punktu widzenia społecznego pożyczka nie wymagała propagandy. Zainteresowanie pożyczką wśród szerokich warstw społeczeństwa, o czem pisaliśmy na tem miejscu niejednokrotnie, okazało się w całej pełni już w pierwszym dniu otwarcia subskrypcji, gdy do urzędów pocztowych na terenie całego Państwa, oddziałów P. K. O., Banku Polskiego oraz wszystkich większych instytucyj finansowych zgłaszały się tłumy subskrybentów.

Powodzenie pożyczki jest więc zapewnione. Powodzenie to przypisać należy między innemi umiejętnej i sprężystej organizacji propagandowo — reklamowej, przeprowadzonej przez pocztową kasę oszczędności, która stanęła na czele syndykatu gwarancyjnego banków. Dzięki tej planowej reklamie niemal każdy w Polsce orjentował się nietylko w celach i zadaniach funduszu z tej pożyczki, ale również i w korzyściach, jakie przedstawiają obligacje jej dla subskrybentów. Wytłomaczone zostało jasno solidne zagwarantowanie lokaty pieniędzy, włożonych w kupno obligacyj. Szeroki ogół dlatego odniósł się z takiem zaufaniem do tego papieru państwowego, że wiedział o zapewnionym zwrocie pieniędzy według równowartości czystego grama złota, o zagwarantowanej wypłacie procentów co pół roku z dołu, w złotych w złocie, oraz o wypłacie premij w złotych w złocie i bez żadnych potrąceń.

Zgłaszający się tłumnie do okienek subskrybenci podzieleni być mogą na 2 kategorje. Jedni z nich nabywali obligacje, rozumiejąc doniosłość celu pożyczki i lokując w niej swe drobne oszczędności, mając zagwarantowaną lokatę, inni podpisywali nabycie obligacyj, licząc na uśmiech losu, gdyż według ustalonego planu losowania premij szanse wygranej są wielkie, bo przez lat 20 każdego roku co kwartał wyznaczono 112 premij wygrywających. Wśród tej kategorji subskrybentów byli również i tacy, którzy liczyli na osiągnięcie zysków na różnicy kursów obligacyj po wprowadzeniu ich na giełdę.

Ogółem stwierdzić wypada, że społeczeństwo polskie jeszcze raz wykazało, że docenia każdą celową i realną inicjatywę rządu i że tego rodzaju posunięcia gospodarcze czynników miarodajnych popierać będzie przez koordynację swych sił i środków materjalnych.

Dziś wypada wyjaśnić, że pragnący mogą jeszcze zgłosić się dla dokonania subskrypcji do najbliższego urzędu pocztowego oraz oddziału czy centrali większej instytucji finansowej. Organizacja subskrypcji jest doskonała, a godziny jej trwania są policzone.

Ubezpieczenie kredytów eksportowych

W ciągu tygodnia bieżącego odbędzie się w Berlinie konferencja w sprawie ubezpieczania kredytów eksportowych, stanowiącego jak wiadomo, jedno z najpoważniejszych zagadnień wszystkich państw eksportujących. W konferencji tej ze strony Polski weźmie udział p. Marjan Turski dyr. Państwowego Instytutu Eksportowego, który przybędzie do Berlina z Helsingforsu.

Giełda zbożowo-towarowa

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były małe przy usposobieniu spokojnem. — Ceny żyta i pszenicy wzrosły. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa: żyto 16.50 — 16.75, pszenica — 42 — 43, owies jednolity 17 — 17.50, jęczmień na kaszę 18.50 — 19, jęczmień browarny bez obrotów, mąka pszenna luksusowa 72 — 77, mąka pszenna 4/0 62 — 7, mąka żytnia podług typu przepisowego 30 — 31, otręby pszenne szale 17 — 18, otręby pszenne średnie 14 — 15, otręby żytnie 9.50 — 10, łubin niebieski 24—25.

UPADŁOŚCI i NADZORY

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

W kwietniu r. b. na sesji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi rozpatrywane było podanie o udzielenie odroczenia wypłat firmie „SPITZ, TAUBENBLATT i S-ka", wyrób i sprzedaż materjałów włókienniczych w Zduńskiej Woli skład i sprzedaż przy ul. Cegielnianej 47. Przedsiębiorstwo to istnieje od kilkunastu lat. Bilans zamyka się sumą przeszło 400.000 zł., zaś nadwyżka aktywów nad pasywami wynosi blisko 100.000 zł. Sąd po sprawdzeniu bilansu przez biegłych, na posiedzeniu sądowem dn. 12.4 r. b. udzielił firmie odroczenia wypłat na przeciąg jednego miesiąca. W okresie nadzoru fabryka firmy, znajdująca się w Zduńskiej Woli była nadal czynna, sprzedaż odbywała się normalnie, a zakupów dokonywano w miarę potrzeby jedynie za gotówkę. Żadnych świeżych zobowiązań firma nie zaciągnęła. W okresie tym firma spłaciła z tytułu otwartych rachunków przeszło 22,000 zł., zaprotestowane weksle kupieckie przeszło 40,000 zł. oraz wykupiła własne akcepty. Ogólne zadłużenie firmy zmniejszyło się o blisko 70 tysięcy złotych. Termin odroczenia wypłat udzielonego na jeden miesiąc upłynął z dniem 12 maja r. b., firma nie wniosła zaś nowego podania ani o przedłużenie, ani też o otwarcie postępowania układowego. Sąd na ostatniej sesji postanowił umorzyć postępowanie zapobiegawcze i firmie Spitz-Taubenblatt i S-ka.

Również umorzono postępowanie zapobiegawcze przeciw kupcowi ZELIGOWI BORNSZTAJNOWI, handel konfekcją męską i damską, z siedzibą przy ul. Nowomiejskiej 7. Bilans zamykał się sumą 119 tysięcy 813 zł. Aktywa przewyższają passywa o 35,666 zł. Wartość towarów i należności od dłużników wynosiła 96,175 zł., zaś należności wierzycieli pokrywały w kwocie 83,547. Po dwukrotnem przedłużeniu o odroczenia wypłat sąd na skutek poprawy interesów firmy przychylił się do wniosku sędziego komisarza umarzając postępowanie odroczeniowe.

W dniu 8 stycznia r. b. ogłoszona została upadłość firmie STANISŁAW HERMAN — fabryka pończoch z siedzibą przy ul. Gdańskiej 118. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 10 grudnia 1929 r. Tymczasowo, sędzią komisarzem mianowano S. H. Kazimierza Kona, zaś kuratorem upadłości apl. adw. Wandę Dutkiewiczównę. Upadłego oddano pod dozór policji. Na odbytem ostatnio zebraniu wierzycieli adw. Goldring, pełnomocnik upadłego Hermana zaproponował układ wierzycieli w wysokości 20 proc. długów w następujących ratach: 1 rata 5 procent po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się układu, pozostałość w trzech ratach po 5 procent w odstępach 6-io miesięcznych. Na ogólną ilość przyjętych i sprawdzonych wierzytelności 298,691 zgłoszono przez 39 wierzycieli, za układem wypowiedziało się 33 wierzycieli, reprezentujących sumę 254,213 zł., czyli przewidzianą przez ustawę większość. Wobec powyższego sąd zatwierdził układ zawarty między upadłym Stanisławem Hermanem a wierzycielami, niewypłacalność jego uznał za usprawiedliwioną i zakwalifikował go do przywrócenia czci kupieckiej. Sprzeciw jednego z wierzycieli pozostawił bez uwzględnienia.

Wielka Brytanja

dąży do obniżenia produkcji węgla w całej Europie

W pierwszych dniach b. m. odbędzie się w Genewie XIV Konferencja Międzynarodowego Biura Pracy, której obrady będą miały dla Polski szczególne znaczenie gdyż jednym z punktów porządku obrad jest kwestja skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla.

Prace przygotowawcze do wspomnianej Konferencji trwające od kilku lat, w ciągu b. r. uzyskały znacznie szybsze tempo. Rząd Mac Donalda naciskany coraz bardziej przez sfery robotnicze będzie zmuszony przystąpić do realizacji jednej z czołowych obietnic wyborczych — skrócenia czasu pracy w kopalniach. Skrócenie czasu pracy byłoby przy obecnym stanie rzeczy wielkim pogorszeniem zdolności konkurencyjnej węgla brytyjskiego, którego jedyną radą jest narzucenie wszystkim krajom węglowym międzynarodowej konwencji o czasie pracy. Dla tego celu W. Brytanja zużytkowuje swoje wpływy jakie posiada w Lidze Narodów i wykorzystuje umiejętnie poparcie związków robotniczych, które uważają skrócenia czasu w kopalniach za wstęp do powszechnej redukcji czasu pracy.

Obrady będą się toczyć nad projektem konwencji redukcji czasu pracy 7½ — godzinny dzień obecności w kopalni i znaczne ograniczenie tak niezwykle ważnych w górnictwie godzin nadliczbowych.

Wprowadzenie tych norm wywołałoby dla kopalń polskich znacznie gorsze skutki, niż dla kopalń innych krajów. Według obliczeń Międzynarodowej organizacji prawodawczej skrócenie czasu pracy z 8 godzin na 7½ w przeciętnej kopalni europejskiej wywoła obniżenie się wytwórczości o około 10% i wzrost kosztów wydobycia w podobnym stosunku.

Obliczenia dokonane przy uwzględnieniu specyficznych warunków polskiego przemysłu węglowego wskazują, iż wzrost kosztów wydobycia wzrośnie o 18—21% zależnie od zagłębi.

W tych warunkach nie mówiąc już o trudnościach związanych z eksportem naszego węgla, który mógłby ulec zupełnemu zahamowaniu, jedynie tylko rynek wewnętrzny musiałby przecież płacić za węgiel o 100 milj. więcej niż obecnie. Wzrost cen wielu artykułów, a tem samem i powszechny wzrost drożyzny stałby się nieuniknionym.

—o—

Zrównanie dolara kanadyjskiego z amerykańskim

Doniosły krok w życiu gospodarczem Kanady

Doniosłem zdarzeniem dla kanadyjskiego życia gospodarczego, a jednocześnie ciekawym eksperymentem gospodarczym stała się decyzja Amerykańskiego Federal Reserve Board, by banki związkowe przyjmowały dolary kanadyjskie a! pari. Przy wymianie pobierane będą tylko nominalne koszty bankowe, bez żadnego jednak dyskonta na niekorzyść dolara kanadyjskiego.

Doniosłość tego kroku dla Kanady jest łatwo zrozumiała, gdy się zważy, że strata na wymianie dolarów kanadyjskich na amerykańskie dochodziła nieraz na pograniczu i w miastach mniejszych do 20%.

I. S.

—oOo—

GIEŁDA

Warszawa, 3-go czerwca.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjedn. 8.88 i pół.

DEWIZY.

London 43,32.
Nowy Jork 8.909.
Nowy Jork (kabel) 8.921.
Paryż 34.95 i pół.
Praga 26.44 i ¼.
Szwajcarja 172.53.
Włochy 46.72.
Wiedeń 125.79.

AKCJE.

Bank dyskontowy 116,50; Bank Polski 170,00 — 170,50; Bank zachodni 73,00; Bank Zw. sp. zar. 72,50; Lilpop 27,50; Norblin 60,00; Ostrowiec 56,25. Rudzki 18.00 — 18,50; Starachowice 19.00.

Bezpłatne ogłoszenia dla eksporterów

Izba Handlowa Polsko-Łacińsko-Amerykańska coraz wydatniej pracująca na polu zadzierzgnięcia stosunków handlowych pomiędzy Polską, a krajami południowej Ameryki, zawarła w tych dniach z Izbami handlowemi w Meksyku, Sao Paulo i Varparaiso umowę, dotyczącą bezpłatnej wymiany ogłoszeń eksporterów.

W toku znajdują się podobne rokowania z Izbami handlowemi w Buenos Aires. Eksporterzy nasi zatem zainteresowani w wywozie do Meksyku, Brazylji, Chili, Argentyny, będą mogli ogłaszać się bezpłatnie w wydawnictwach wymienionych Izb.



Dziś i dni następnych! Wielki rewelacyjny program!

Urocza, piękna, pełna temperamentu ulubienica świata

ANNY ONDRA

w swej najlepszej kreacji p. t.

DZIEWCZĘ z U. S. A.

Arcypikantna szalona farsa salonowo-erotyczna pełna humoru i dowcipu.

Doskonała ilustracja muzyczna pod kier. M. LIDAUERA. Początek seansów o godz. 4,30 po poł., w soboty i niedziele o godz. 1.30. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Na wieczorne ceny miejsc zniżone. Bilety ulgowe ważne.

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„SPLENDID“

20. NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych

Wielki przebój dźwiękowy, śpiewno—mówiony p. t.

Kobieta, która Cię nigdy nie zapomni

Monumentalny dramat erotyczny, w którym przy drzwiach zamkniętych sądzono Divę w osobie

LIL DAGOWER

za zabójstwo kochanka, którego rolę odtwarza najprzystojniejszy amant filmowy

IWAN PETROWICZ

w filmie tem wersja śpiewna i mówiona jest w języku francuskim

Początek seans. o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc do godz. 6-ej **Zł. 1, 2, 3.**



Dziś! Uroczyste OTWARCIE jedynego w śródmieściu kina w OGRODZIE Dziś!

Codziennie 2 seanse: od godz. 8—10 wiecz. i od g. 10—12 „

W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali.

Od godz. 4-ej po poł. do 8-ej wiecz. seanse na sali!

Premjera! W programie: Premjera!

GRZESZNICA z Montparnasse

Pierwszorzędna szampańska komedja pełna arcywesołych sytuacji.

W roli głównej: ulubienica świata **ANNY ONDRA**

oraz wytworny **Werner Fuetterer.**

Kino Kultury i Oświaty

PRZYSZŁOŚĆ

ul. Młynarska 32 345

Dziś dni następnych! Szlagier sezonu! Cud techniki filmowej! Podziw! Emocja!

Czarny Anioł

(Anioł wojny światowej)

Dramat w 12 wielkich aktach.

Świat przed wojną! Świat w wojnie! Świat po wojnie!

Wojna! Mór! Głód! Śmierć!

Główne role: urocza **Vilma Banky** oraz ulub. **Ronald Colman**

Do powyższego obrazu śpiewa Chór Kozaków Dońskich.

Początek w dni powsz. o godz. 5-ej po poł. W sob., niedz. i święta o 1-ej pp. Na pierwszy seans ceny miejsc 30 i 50 gr. Orkiestra dźwiękowa ściśle dostosowana do obrazu.

❖ SŁOŃCE ❖

— Napiórkowskiego 78 —

Dziś i dni następnych

ROMANS UWODZICIELKI

Wspaniały dramat osnuty na tle życia kobiety lekkich obyczajów w 10-ciu wielkich aktach

w rolach głównych:

Lya de Putti i Louis Moran

oraz amant ekranu **Ben Lyon.**

UWAGA. Ceny miejsc zniżone. Początek w dni powszednie od godz. 5, 7 i 9, w sobotę o godz. 3. niedziele i święta o godz. 1 pp.

Kino

Dom Ludowy

PRZEJAZD 34

DZIŚ i DNI NASTĘPNYCH!

Przepiękny film p. t.

BRUDNE PIENIĄDZE

Potężny dramat życiowy.

W roli głównej: uosobienie poezji i czaru młodości — niezrównana mistrzyni gry aktorskiej słynna

Anna May Wong.

Ceny miejsc zniżone

w dni powszednie NA WSZYSTKIE SEANSE I m., Balkon i II m. **50 gr.** III m. **30 gr.** W sobotę, niedzielę i święta na wszyatkie seanse I m., Balkon i II m. **gr. 60** i III m. **40 gr.**

KINO-TEATR

RESURSA

UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!

CZERWONA SZABLA

Emocjonujący dramat na tle rozwydrzenia żołdactwa rosyjskiego za czasów Caratu. Hulaszcze życie oficerów Carskiej gwardji! Tragedja shańbionej kobiety przez Carskich siepaczy!

Międzynarodowa obsada:

kusząco piękna **CARMEL MEYERS, MARION NIXON, ALLAN ROSCOE, WILLIAM COLLIER.**

— Następny program: —

Biały grzech.

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

225

Do akt. Nr. 353—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 79, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Wincenty Baruch i S-ka" i składających się z towaru, oszacowanego na sumę zł. 2,000.

Łódź, dnia 30 maja 1930 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 411 i 1111—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Zielonej Nr. 8-a, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Anny Wideńskiej i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 980.

Łódź, dnia 17 kwietnia 1930 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 1341—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 32, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Samuela Kryształa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 900.

Łódź, dnia 20 maja 1930 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 996—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 38, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marcelego Sachsa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 740.

Łódź, dnia 16 maja 1930 r.

Komornik: RAFAŁ SAKKIŁARI.

Do akt. Nr. 986—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f.: „Górecki Spadkobiercy" i składających się z maszyny rewolwer. i innych oszacowanych na sumę zł. 2,050.

Łódź, dnia 20 maja 1930 r.

Komornik: RAFAŁ SAKKIŁARI.

Do akt. Nr. 1324—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 52, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „A. Elenberg i Ska" właśc. Elenberg Aron i Lustberg Jakób i składających się z maszyn do wyrobu pudełek i tektury, oszacowanych na sumę zł. 610.

Łódź, dnia 19 maja 1930 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 244, 1321 i 1357—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 59, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Towarzystwo Zakładów Włókienniczych „Tkacz" Sp. Akc. i składających się z kasy, pancernej, mebli i wagi dziesiętnej, oszacowanych na sumę zł. 545.

Łódź, dnia 19 maja 1930 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Nr. 934—1930 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI" rewiru RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 30 na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln., ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w domu Nr. 39 przy ul. Andrzeja, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Jana Nowera, składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 2,030.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 16 maja 1930 r.

Komornik: RAFAŁ SAKKIŁARI.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 110, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maksa Nippe i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł.1,030.

Łódź, dnia 2 czerwca 1930 r.

Komornik: STEFAN ZAJKOWSKI.

Do akt. Nr. 1328—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 102, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy: „Sztajnberg, Śpiewak i S-ka" i składających się z 600 kilogramów barwników, oszacowanych na sumę zł. 7,000.

Łódź, dnia 19 maja 1930 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI

Do akt. Nr. 452—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Józef Pilicer" wł. Józef Pilicer i składających się z towaru, oszacowanego na sumę zł. 3.600

Łódź, dnia 20 maja 1930 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI

Do akt. Nr. 993—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Radwańskiej Nr. 58, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Gotwalda i składających się z żyrandoli elektrycznych, oszacowanych na sumę zł. 750.

Łódź, dnia 20 maja 1930 r.

Komornik: RAFAŁ SAKKIŁARI.

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz firmy Jakób i Wilhelm Laskowscy, zawiadamiają wierzycieli tejże firmy, że na dzień 30 czerwca 1930 roku został wyznaczony termin sprawdzania wierzytelności w Sądzie Okręgowym w Łodzi w kancelarji Wydziału Handlowego

1056 Sędzia Komisarz: **Józef Racięski.**

Nadzorca Sądowy: **Leon Tochterman.**

Do akt. Nr. 1209—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Myśliwskiej Nr. 21, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Mirońskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 450.

Łódź, dnia 30 maja 1930 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

Ogłoszenia drobne

Do sprzedania plac w Widzewie przy ul. Pogranicznej 50x45 bardzo tanio wiadomość Odyńca 14 lewa oficyna parter. 1054

Sprzedam dom nowy murowany cały wolny 2 razy po 2 pokoje z kuchnią z ogrodem owocowym, wiadomość przystanek Radogoszcz, Lorencówek, ul. Zielona 20

Sprzedam fabrykę wód gazowych w pełnym biegu. Pewna egzystencja. Wiadomość Miedziana 22 u dozorcy.

Zaginęło tymczasowe zaświadczenie bezterminowego urlopowania Nr. 12239|20 wydane na imię Wacława Witczaka, znalazca zechce odnieść na ul. Batorego Nr. 1(Widzew) za wynagrodzeniem. 1055

Piorunochrony, ostrza,linka miedziana uziemiająca. Dostarcza, zakłada „Watt", Narntowicza 16, tel. 190-38. 390

Pokój do wynajęcia z meblami lub bez z nieskrępującem wejściem—przy solidnej rodzinie od zaraz, Zachodnia 31, u p. Drylowej.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz
Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.